

Narada w KC PZPR pod przewodnictwem E. Gierka

* Zadania na ostatnie miesiące 1978 r. * Rozwój społeczno-gospodarczy w 1979 r.

Pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka odbyła się wczoraj z udziałem przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego i prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, narada na temat założeń narodowego planu społeczno-gospodarczego na 1979 rok. W obradach wzięli udział członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych; członkowie, zastępcy członków Biura Politycznego i sekretarze KC, wicepremierzy, I sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR, kierownicy wydziałów KC, ministrowie i szefowie urzędów centralnych, wojewodowie.

Naradę zwołano dla omówienia zadań końcowych miesiąca br. oraz podstawowych kierunków

rozwoju społeczno-gospodarczego kraju w 1979 r. Punktem wyjścia rozważań na naradzie była obecna sytuacja społeczno-gospodarcza.

REFERAT P. JAROSZEWICZA

W przemyśle, jak stwierdził w swoim referacie premier P. Jaroszewicz, w pierwszych miesiącach roku wystąpiły opóźnienia produkcyjne, spowodowane trudnościami energetycznymi, zaopatrzeniowymi i transportowymi. Dzięki dobrej pracy organizacyjnej i zaangażowaniu instancji partyjnych i samorządu robotniczego, w wielu zakładach opóźnienia te zostały zlikwidowane.

Jeśli chodzi o strukturę produkcji przemysłowej — wskazał premier — nie w pełni

realizowane są proporcje ustalone w planie. W niedostatecznym stopniu wzrosła produkcja rynkowa i eksportowa przy przekroczeniu planu produkcji na cele inwestycyjne. Nie wykonano też w całości zadań w zakresie produkcji niektórych surowców i materiałów. Sytuacja ta wymaga znacznie większej aktywności ze strony wszystkich resortów. Niepomyślnym zjawiskiem w przemyśle jest także niezadowalająca poprawa efektywności gospodarowania.

Sytuacja w rolnictwie — w świetle ostatnich szacunków — oceniana jest w produkcji zwierzęcej nieco lepiej niż w lipcu, natomiast w produkcji roślinnej — gorzej.

Złe warunki atmosferyczne
Dokończenie na str. 2

Spotkania, seminaria, koncerty, wystawy

Przygotowania do obchodów 61 rocznicy Wielkiego Października

W całym kraju rozpoczęły się obchody 61 rocznicy Rewolucji Październikowej.

61 rocznica Wielkiego Października zbliża się z 60 rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę. Dekret władz radzieckiej podjęty z inicjatywy Lenina i przez niego podpisany, unieważnił rozbiórowe układy caratu, stworzył podstawowe przesłanki do powstania niepodległej Polski. Sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim oraz walka ludowego Wojska Polskiego u boku Armii Radzieckiej przyniosły naszemu narodowi wolność po okrutnych latach hitlerowskiej okupacji. Polsko-radziecki sojusz, przyjaźń i współpraca stanowią decydujący czynnik niepodległego bytu i rozwoju naszej ludowej Ojczyzny.

Te doniosłe sprawy stanowią treść organizowanych w całym kraju spotkań, odczytów, seminariów, wieczornych koncertów i wystaw. We wszystkich środowiskach społecz-

nych i zawodowych, zakładach pracy i instytucjach, szkołach i uczelniach, 61 rocznica Wielkiego Października jest okazją do ukazania nowych inicjatyw ZSRR na arenie między narodowej zmierzających do dalszego kształtowania pokoju i dobrego oblicza świata.

Centralnym akcentem obchodów 61 rocznicy Rewolucji Październikowej w naszym kraju będzie — 7 listopada w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie — koncert zorganizowany przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet FJN oraz ZG TPP-R. Do naszego kraju przybędzie z okazji rocznicy delegacja Centralnego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej.

W okresie od 3 do 30 listopada społeczeństwo naszego kraju będzie miało okazję uczestniczyć w XXXII Dniach Filmu Radzieckiego. Wyświetlonych zostanie 125 filmów fabularnych, wśród nich 10 pełnometrażowych i 350 oświatowych.
PAP

Pół wieku działalności literackiej

Nagroda ministra kultury i sztuki dla R. Brandstaettera

W listopadzie tego roku miało 50 lat od ukazania się na półkach księgarskich debiutu literackiego Romana Brandstaettera — tomu poezji „Jarzma”. Z tej okazji pisarz, związany od 1960 roku z Poznaniem, gdzie mieszka i tworzy, otrzymał nagrodę ministra kultury i sztuki za całokształt twórczości, obejmujący 16 książek, 14 sztuk teatralnych, 17 przekładów — głównie dzieł Szekspira.

Wracając nagrodę wicewojewoda poznański Romuald Zysnarski wyraził jubilatowi i miastu podziękowanie za dotychczasową twórczość i udział w życiu artystycznym Poznania. Zrecenzował on instancji parnej przekazała sekretarz

KW PZPR Maria Rynkiewicz. Obecni byli również członkowie zarządu poznańskiego Oddziału ZLP z prezesem Czesławem Chruszczewskim oraz przedstawiciele Wydawnictwa Poznańskiego.

Dziękując za uznanie dla swej pracy, Roman Brandstaetter podzielił się wspomnieniami z okoliczności swego debiutu; wymieniono również poglądy na temat jakże teraz odmiennej sytuacji młodych twórców w PRL.

R. Brandstaetter jest m. in. autorem dramatów „Przemysław II”, „Król i aktor”, „Powrót syna marnotrawnego” i libretta do opery T. Szelińskiego „Bunt żaków”. Utwory jego tłumaczone na wiele języków, jest laureatem Nagrody Państwowej, miasta Poznania i województwa poznańskiego, imienia Włodzimierza Pietraka, Penklubu. (zb)

6 listopada uroczyste posiedzenie Sejmu

Prezydium Sejmu — na podstawie art. 45 regulaminu — postanawia zwołać 6 listopada 1978 r. uroczyste posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dla upamiętnienia 60 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

P. Jaroszewicz złoży wizytę w Japonii

Na zaproszenie rządu Japonii, prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz złoży wizytę oficjalną w Japonii w połowie listopada 1978 r.
PAP

Spotkanie A. Gromyko — J. Arafat

Minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko przyjął wczoraj przewodniczącego Komitetu Wykonawczego OWP Jasera Arafata i towarzyszącą mu delegację.

W czasie rozmowy rozpatrzono sytuację na Bliskim Wschodzie i zadania wiążące się z walką o sprawiedliwe rozwiązanie problemu palestyńskiego. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Sprawy energetyki w RWPG
Jak poinformowała agencja TASS, od 24 do 29 października br. odbyło się w Moskwie posiedzenie stałej Komisji RWPG d.s. Energii Elektrycznej. Omówiono i przyjęto plan przedsięwzięć w celu realizacji długoterminowego docelowego programu współpracy w dziedzinie energii, paliwa i surowców. Uczestnicy posiedzenia wysłuchali informacji o tym, że energetyczna linia przesyłowa o napięciu 750 kV, łącząca Winnicę (ZSRR) z Ałbertirską (Węgry), jest gotowa do eksploatacji oraz o przebiegu przygotowań do połączenia energetycznych systemów europejskich krajów członkowskich RWPG z jednolitym systemem energetycznym ZSRR.

Wystrelono „Prognozę 7”
W ZSRR wystrzelono wczoraj automatyczną stację orbitalną

„Prognozę 7”. Stacja będzie badała promieniowanie korpuskularne i elektromagnetyczne Słońca, potęgi plazmy słonecznej, pole magnetyczne w przestrzeni okołosłonecznej — w celu ustalenia wpływu aktywności Słońca na środowisko międzyplanetarne.

Apel do kobiet świata
W związku z zakończeniem „Tygodnia akcji na rzecz rozbrojenia Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet mającej swą siedzibę w NRD, zwróciła się do kobiet wszystkich kontynentów z apelem, w którym daje wyraz zaniepokojeniu ostatnią decyzją prezydenta USA w sprawie produkcji ważnych elementów bomby neutronowej.

Sesja ministrów arabskich
W Bagdadzie rozpoczęła się wczoraj konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów arabskich. Zadaniem konferencji jest przygotowanie szczytu państw arabskich,

który ma się zacząć w piątek w stolicy Iraku.
Przemówienie A. Cunhala
W portugalskim mieście Amadora odbył się wice Portugalskiej Partii Komunistycznej, na którym wystąpił sekretarz generalny PPK, A. Cunhal. Wypowiedział się on przeciwko zwracaniu popierania władzy do rządu, z których zostali wyłączeni w ramach reformy rolnej i potępił politykę Ministerstwa Rolnictwa, które odmawia prowadzenia rozmów z pracownikami rolnymi.

Grecja a EWG
Zebrani na zamku Gymnich pod Bonn na dwudniowych nieformalnych konsultacjach ministrowie spraw zagranicznych zachodnioeuropejskiej „dziewiątki” osiągnęli porozumienie w kwestii przynależności Aten do EWG w sprawie stacjonowania Grecji do Wspólnego Rynku prawdopodobnie w 1981 r.

Szczególną uwagę załoga poświęca obecnie przygotowaniu do spotkania z przyciąganiem ziemskim. Codziennie kosmonauci zakładają na godzinę skafandry próżniowe „Czibis”; wytwarza się w nich obniżone ciśnienie, co imituje występowanie siły przyciągania ziemskiego. (PAP)

Kosmonauci zakończyli program naukowy

Ostatnie dni na orbicie

Niedziela była ostatnim dniem świątecznego wypoczynku Władimira Kowalonka i Aleksandra Iwanczenkowa na orbicie. Kierownictwo lotu przekazało załozdę pozdrowienia w związku z pomyślnym zakończeniem programu naukowego.

Wyniki tej ponad czteromiesięcznej pracy stanowią wielki wkład w dzieło światowej kosmonautyki. Na urządzeniach „Splaw” i „Kristall” przeprowadzono ponad 50 eksperymentów technologicznych, dokonano około 60 wytopów, co umożliwiło uzyskanie około 50 różnych materiałów. Za pomocą kamer ręcznych i automatycznej wykonano setki zdjęć i na kręcono kilometry taśm filmowych. Dziesiątki żywych organizmów przeszły różne stadia rozwoju w warunkach kosmicznych. Przeprowadzono także liczne, oryginalne eksperymenty medyczne; wypełniono setki stron szkicami i opisami rzadkich zjawisk, ob-

serwowanych w atmosferze i na powierzchni Ziemi; przeprowadzono badania z dziedziny glaciologii, oceanologii, wulkanologii, astrofizyki itp. Mają one doniosłe znaczenie nie tylko dla naukowców, lecz także dla gospodarki narodowej.

Kowalonok i Iwanczenkow prowadzą prace nad przystosowaniem „Sojuza 31” do lotu i nad zakonserwowaniem „Saluta 6”, przenoszą do ładownika wyniki badań i eksperymentów, załadowują zbędne ładunki do przedziału orbitalnego, który spłonie w atmosferze, sporządzają dokładny spis urządzeń, przyrządów i zasobników stacji.

W czasie wizyty min. P. Pleszakowa uzgodniono rozszerzenie specjalizacji Polski w produkcji niektórych urządzeń techniki komputerowej.

Radziecki minister u premiera PRL

Wczoraj zakończył 5-dniową wizytę w Polsce minister przemysłu radiowego ZSRR — Piotr Pleszakow.

Przeprowadził on rozmowy w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego na temat dalszego rozszerzenia współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między naszymi krajami w dziedzinie techniki komputerowej i radioelektroniki, a zwłaszcza specjalizacji i kooperacji w produkcji elektronicznych maszyn cyfrowych i urządzeń z nimi współpracujących.

W czasie wizyty min. P. Pleszakowa uzgodniono rozszerzenie specjalizacji Polski w produkcji niektórych urządzeń techniki komputerowej.

Tego dnia prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w naszym kraju ministra przemysłu radiowego ZSRR — Piotra Pleszakowa.

W toku rozmowy pozytywnie oceniono wyniki dotychczasowej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w dziedzinie elektronicznych maszyn cyfrowych jednolitego systemu oraz radiokacji. Omówiono także perspektywy i główne kierunki dalszego rozwoju współpracy, zwracając szczególną uwagę na potrzebę rozszerzenia i pogłębienia specjalizacji i kooperacji produkcji. (PAP)

Przyjęcie Namibii do UNESCO

Decyzją obradującej w Paryżu Konferencji Generalnej UNESCO, Namibia stała się wczoraj 145 członkiem tej organizacji. Z wnioskiem o przyjęcie Namibii wystąpiła Rada d.s. Namibii, jedyna, legalna, mianowana przez ONZ władza administracyjna na tym okupowanym przez RPA terytorium. (PAP)

Następne wydanie „Głosu”

ukaze się w czwartek
2 listopada
o zwykłej porze

od GŁOSU

Czasem czeka ogarnia irytacja: czy musimy przychodzić po rozum do głowy, gdy właściwie jest już na to za późno? Na przykład: czy musimy oszczędzać energię elektryczną dopiero i tylko wówczas, gdy jest jej niedosyt? Refleksję taką wzbudzić może u niejednego nowelizacja ustawy o gospodarce paliwowo-energetycznej, która niedawno uchwałą sejmową oszczędzanie czyni powszechną cnotą i obowiązkiem.

Powiedzieliśmy więc wstępnie, że problemy energetyczne nekają cały świat, a nie tylko nas. My ponadto intensywnie rozwijając kraj, powiemy zyskiwać znacznie zapotrzebowanie na energię elektryczną, napędzającą nowe maszyny, fabryki, oświetlając nowe ulice, domy... To prawda, że opóźnił się nie co program inwestycji energetycznych kraju, ale przecież teraz jest on intensywnie realizowany. Coraz częściej czytamy takie wiadomości, choćby ostatnio: o rozpaleniu pieca bloku 500-megawatowego w „Kozienicach”, o włączeniu do sieci krajowej siódmej już „dwusetki „Rubnika”. Tylko w tym roku zbudujemy urządzenia prądowoenergetyczne o mocy 2470 megawatów, a w sumie w ciągu siedmiu lat uzyskaliśmy kolosalnie wiele — 14000 MW.

W tej kosztownej zapobiegliwości (wiadomo — inwestycje), mądrzy jesteście więc przed szkodą. A mimo to wolamy o powszechną oszczędność energii. „Mimo to”? Otóż właśnie — taki bywa jeszcze tok myślenia i postępowania: po co oszczędzać jak czegoś dosyć?

Stoi to w sprzeczności z zasadą efektywnego gospodarowania. Bo przecież dla zapewnienia dostępu do energii, trzeba je nie tylko produkować. Także należy dzielić właściwie, korzystać racjonalnie — oszczędzać. Oszczędzanie więc jest kolejną metodą pomnażania dóbr, a nie ostatecznością w obliczu jakiegokolwiek kryzysu. Trzeba u-powszechnić właśnie taki sposób myślenia.

ZS

H. Asad o egipsko-izraelskim dialogu Separatystyczne rokowania nadal w impasie

Minione trzy dni nie przyniosły zmian w sytuacji, w jakiej znalazły się prowadzone w Waszyngtonie rokowania między delegacjami Egiptu i Izraela. Oznacza to, że rokowania te zostały zawieszono, a ministrowie spraw zagranicznych obu krajów spotkali się jedynie oddzielnie z sekretarzem stanu, Cyrussem Vancem.

Powodem zawieszenia rozmów jest demonstracyjnie podkreślenie stanowiska Izraela, w sprawie kontynuowania akcji kolonizacji okupowanego przez izraelskie wojska rejonu zachodniego wybrzeża Jordanu.

Stronie amerykańskiej pomimo energicznych wysiłków i interwencji Cartera u Begina nie udało się przełamać tego nowego impasu w rokowaniach.

PAP

Prezydent Syrii — Hafez Asad udzielił wywiadu telewizji francuskiej, w którym poruszył problemy Bliskiego Wschodu. Prezydent Asad stwierdził, że upływ czasu dowiódł, iż prezydent Egiptu — Anwar Sadat obrał złą drogę, składając w listopadzie ubiegłego roku wizytę w Jerozolimie i rozpoczynając separatystyczny dialog z Izraelem. Syryjski przywódca powiedział, że projekt porozumienia pokojowego, opracowanego na spotkaniu amerykańsko-egipsko-izraelskim w Camp David we wrześniu br. nie doprowadzi do pokoju.

Zdaniem prezydenta Asada, nawet jeśli Egipt i Izrael podpiszą porozumienie pokojowe, to i tak na Bliskim Wschodzie utrzyma się stan wojny.

Republikanie bez szans w amerykańskich wyborach?

W najnowszym wydaniu amerykański tygodnik „US News and World Report” konstataje, że biorąc górę w Partii Republikańskiej tendencje prawicowe, pozbawiły szans na zwycięstwo w listopadowych wyborach do Kongresu i na stanowisko gubernatorów stanowych, większość z kandydatów republikańskich. Mimo zakrojonej na szeroką skalę kampanii propagandowej w nadziei odzyskania w połowie kadencji administracji demo-

kratycznej straconych przed dwoma laty pozycji, republikańscy nie mogą liczyć na większe sukcesy.

Zdaniem pisma niepomysłna dla republikańców sytuacja wynika zarówno z niektórych inicjatyw politycznych J. Cartera — zapewnających mu w USA popularność (np. konferencja w Camp David), jak i realizacji przez demokratów polityki gospodarczej tradycyjnie forsowanej przez republikańców

PAP

Proces mordercy z Oświęcimia

Wczoraj przed Sądem Krajowym w Hanowerze rozpoczął się proces byłego SS-mana, 56-letniego Heinricha Niemeiera, oskarżonego o zamordowanie co najmniej 11 więźniów obozu w Oświęcimiu. Oskarżony należał do SS-owskiej straży obozów koncentracyjnych w Sztutowie i Oświęcimiu. Na przełomie stycznia i lutego 1945, Niemeier zastrzelił podczas „marszu ewakuacyjnego” z jednego z oświęcimskich podobozów co najmniej 11 doszczętnie wyczerpanych więźniów. (PAP)

Ukazała się mapa żołnierskich cmentarzy

Staraniem Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa wydana została przez Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych — mapa pt. „Cmentarze żołnierskie w Polsce 1939—1945”.

E. Sznajder zginął w wypadku drogowym

29 października br. zginął w wypadku samochodowym, w wieku 58 lat, Edward Sznajder, zaślubiony działacz państwowy i społeczny.

Zmarły pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w aparacie państwowym. Był m. in.: podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego, ministrem handlu wewnętrznego i usług, zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, a ostatnio podsekretarzem stanu w Urzędzie Gospodarki Materialnej. Był członkiem PPR, aktywnym działaczem PZPR. Na VI Zjeździe partii wybrany został zastępcą członka Komitetu Centralnego PZPR.

Za aktywną działalność zawodową i społeczną odznaczony był m. in.: Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy.

Ranny w katastrofie kierowca po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej, powrócił do domu.

PAP

Pomoc radzieckich marynarzy

Katastrofa samolotu USA nad Kameczatką

Agencja TASS poinformowała, że kilka dni temu rząd USA zwrócił się do Związku Radzieckiego z prośbą o udzielenie pomocy w poszukiwaniach i ratowaniu załogi amerykańskiego samolotu, który uległ katastrofie w pobliżu Kameczatki. W rejon katastrofy skierowano radziecki trawler rybacki „Mys Sienawin”. W trudnych warunkach sztormowych i przy słabej widoczności radzieccy marynarze uratowali 10 osób spośród załogi samolotu USA. Kilku z nich wymagało natychmiastowej pomocy lekarskiej. Trzej Amerykanie, których wycofano na pokład trawlera nie dawali znaków życia. Mimo intensywnych posu-

kiwań dwóch osób nie odnaleziono.

Jak poinformowali uratowani członkowie załogi, wyposażony w specjalne urządzenia 4-silnikowy samolot „Orion” należał do marynarki wojennej USA zapalił się w powietrzu i gwałtownie przyspieszył, kierując się na morze, na którego powierzchni utrzymał się przez kilka minut, a następnie zatonął.

Uratowani członkowie amerykańskiego samolotu przebywali w szpitalu w Pietropawłowsku na Kameczatce. Utrzymuje się nadzieja, że kontakty z rządem USA w sprawie powrotu członków załogi „Oriona” do kraju. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj: zachmurzenie duże, okresami słabe opady.

Temperatura minimalna około 9 stopni, maksymalna około 12 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Kaliszu 10 stopni w Koninie, Lesznie, Pile i Poznaniu 11 stopni; ciśnienie 760 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Astronauta z zachodniej Europy nie wcześniej niż w 1981 roku

Pierwszy astronauta z zachodniej Europy znajdzie się w przestrzeni kosmicznej nie wcześniej niż w lipcu 1981 r. — oświadczył w piątek dyrektor programu „Spacelab” Europejskiej Agencji Kosmonautyki.

Siedmioletnie opóźnienie programu „Spacelab” (orbitalnego laboratorium załogowego) spowodowane jest kłopotami z amerykańskim „promem kosmicznym”, który do laboratorium ma umieszczać na okołoziemskiej orbicie. Pierwszy kosmiczny lot promu nastąpi nie wcześniej niż po ko-

niec września 1979 roku, a wyniesienie na orbitę laboratorium przewidziane jest dopiero w czasie dziesiątego lotu.

Pierwszy astronauta zachodnioeuropejski zostanie ostatecznie wybrany na 4-6 miesięcy przed lotem, spośród trzech mężczyzn wyselekcjonowanych z dwutygodniowej próby kandydatów. Ci trzej to: Ulf Merbold — obywatel RFN, Claude Nicollier — Szwajcar i Wubbo Ockels — Holender. Załogi „Spacelabu” składają się jednak głównie z Amerykanów. (PAP)

Narada w KC PZPR

Dokończenie ze str. 1
opóźniły prace polowe. W budownictwie tempo wzrostu produkcji było w ciągu 3 kwartałów br. niższe od planu rocznego. Składa się na to, obok trudności związanych z nadmiernie rozwiniętym frontem inwestycyjnym oraz niedoborami w zaopatrzeniu, również niezadowalająca działalność wielu ogniw budownictwa.

Handel zagraniczny — jak się obecnie przewiduje — nie osiągnie planowanego na 1978 rok poziomu obrotów. Ograniczenia importu — powiedział dalej mówca — podejmowane były dla zrehabilitowania niedoborów wpływających na eksport. W istniejącej sytuacji trzeba przyspieszyć eksport i tylko tą drogą zdobywać środki na import.

Przechodząc do problemów, związanych ze wzrostem dochodów ludności, premier stwierdził, że nominalne przychody pieniężne naszego społeczeństwa będą w 1978 roku o 113 mld zł, tj. o 9 procent wyższe niż w ubr. (plan zakładał 6,6-procentowy wzrost). Zwiększenie zatem produkcji i dostaw towarów na rynek, rozwój usług oraz doskonalenie pracy handlu należą obecnie do najpilniejszych zadań.

W bieżącym 5-leciu — kontynuował P. Jaroszewicz — podjęliśmy szeroki program społeczny. Wydatnie podnosimy emerytury i renty. Wzrastają również dochody realne ludności rolniczej, przemysłowej i mieszkaniowej. W latach 1976 — 78 wzrost realnych dochodów na 1 mieszkańca wyniesie prawie 13 procent i będzie w zasadzie zgodny z założeniami planu 5-letniego.

Istotny postęp odnotowujemy w budownictwie mieszkaniowym. W br. oddamy do użytku około 305 000 mieszkań o powierzchni 18,8 mln m kw. Jest to wzrost w stosunku do ubr. odpowiednio o 10,5 procent i o 11,7 procent. Przewidujemy pełną realizację uchwalonego na VII Zjeździe programu budowy w tym 5-leciu 1 miliona 525 000 mieszkań oraz przyjętych na V Plenum zadań wybudowania dodatkowo 50 000 mieszkań.

Premier podał następnie, że główne nakłady inwestycyjne w gospodarce wyniosą w 1978 roku około 660 mld zł i będą o około 40 mld zł większe od ustalonych w planie.

Jednocześnie plan przekazywania do eksploatacji nowych obiektów nie jest w br. w pełni realizowany. Szczególnie odpowiedzialne zadania zarówno w IV kwartale br., jak i w I kwartale 1979 roku, wiąże się z inwestycjami energetycznymi.

Niewykonanie części zadań planu na rok bieżący wynika w pewnym stopniu z przyczyn obiektywnych. Byłyby one jednak mniej odczuwalne, gdyby nie dołączyły się do nich przyczyny subiektywne, związane z niedostatkami naszego działania. Wyrażają się one — generalnie biorąc — w niedostatecznej poprawie efektywności gospodarowania, a więc we wciąż niskiej dyscyplinie pracy i w niewłaściwej strukturze produkcji przemysłowej.

Mimo owych trudności — podkreślił mówca — zapewniamy dalszy rozwój społeczno-gospodarczy kraju, konsekwentnie wcielamy w życie linię programową VI i VII zjazdów partii. Wchodzimy w ostatnią fazę prac nad planem na rok 1979. Prawidłowe ukształtowanie tego planu, a następnie do bra, zdyscyplinowana jego realizacja są sprawą szczególnej wagi. Końcowy okres bieżącego pięcioletnia ma bowiem decydujące znaczenie dla wyników całej dekady lat siedemdziesiątych.

Kluczowe miejsce w założeniach planu zajmują cele społeczne. Nastąpi dalszy wzrost dochodów realnych ludności. Osiągnięcie założeń w tym zakresie uwarunkowane jest konsekwentną realizacją polityki umiarkowanego wzrostu kosztów utrzymania, ściślejszą kontrolą ruchu cen.

Podstawowa sprawa jest na dalsze zaopatrzenie rynku w żywność. Powinien nastąpić dalszy postęp w zaopatrzeniu rynku w przemysłowe towary konsumpcyjne.

Do bardzo ważnych zadań należy dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego. W

1979 roku zakłada się dalszy rozwój działalności socjalno-kulturalnej i wdrażanie reformy systemu edukacji.

Do najważniejszych zadań, jakie stawiamy w 1979 r. przed przemysłem — powiedział dalej premier — należy zapewnienie dalszych istotnych zmian w strukturze produkcji drogą szybkiego wzrostu produkcji na eksport i na rynek wewnętrzny oraz zmniejszenia produkcji na cele inwestycyjne.

W rolnictwie kluczowym kierunkiem działań jest przede wszystkim zwiększenie produkcji zbóż i pasz, dalszy wzrost pogłowia zwierząt i produkcji zwierzęcej, zwłaszcza żywca wołowego i mleka, poprawa efektywności gospodarowania środkami produkcji oraz dobra realizacja inwestycji rolniczych.

Nastąpi zmniejszenie udziału inwestycji w dochodzie narodowym. W dalszym ciągu preferowane będą potrzeby, związane z rozwojem budownictwa mieszkaniowego. Trzeba tak dysponować nakładami inwestycyjnymi — wskazał mówca — aby zapewnić użycie w roku 1979 jak największych efektów w postaci nowych zdolności produkcyjnych i usługowych.

Przewiduje się dalszy wzrost wymiany handlowej z zagranicą. Szczególne miejsce, podobnie jak dotychczas, w całkowicie naszej wymiany z zagranicą, zajmować będzie wymiana ze Związkiem Radzieckim.

Ujmując w syntetyczny sposób założenia na 1979 r. — oświadczył na zakończenie P. Jaroszewicz — trzeba stwierdzić, że uwzględniają one realia istniejącej sytuacji gospodarczej oraz potrzebę ofensywnego rozwiązywania istniejących problemów i trudności, drogą poprawy efektywności gospodarowania i wyzwalania rezerw.

DYSKUSJA

W dyskusji poruszano przede wszystkim problemy, które decydują o uzyskaniu wyższej efektywności gospodarowania, to bowiem staje się na dzisiejszym etapie rozwoju kwestią o kapitalnym znaczeniu, bezwzględnie warunkiem osiągnięcia stawianych przez partię celów, zarówno doraźnych, jak i długofalowych.

I tak wiele miejsca poświęcono zagadnieniu organizacji i dyscypliny pracy, lepszemu wykorzystaniu czasu roboczego i — co się z tym ściśle wiąże — racjonalizacji zatrudnienia. Uczestnicy narady wskazywali też na konieczność podejmowania bardziej skutecznych przedsięwzięć na rzecz oszczędniejszego zużycia surowców i materiałów.

Do spraw wzbogacenia rynku, a także naszej oferty eksportowej przywiązali ogromną wagę wszyscy zabierający głos w dyskusji. Ważnym jej nurtem były również problemy dotyczące ulepszenia naszej działalności inwestycyjnej.

Mówcy wskazywali na rosnące znaczenie udziału załóg w ujmowaniu i uruchamianiu wielu istniejących w przedsiębiorstwach rezerw. W tym kontekście niedocenia rolę samorządu robotniczego — coraz bardziej autentycznego współgospodarza swoich fabryk, hut, kopalń. Na czoło wysuwa się — mówiono — potrzeba odczuwalnego wzrostu jakości pracy na wszystkich odcinkach i szczeblach.

Wspólnym niejako mianownikiem dyskusji było założenie, iż przyjęcie najbardziej nawet skrupulatnie przygotowanych wytycznych na 1979 r. jest dopiero początkiem intensywnych działań zmierzających do pełnego urzeczywistnienia przysługującego programowi. Każdy resort, każda branża i przedsiębiorstwo, każde województwo musi przystosować się do nowych wymogów jakościowych naszego rozwoju.

PRZEMÓWIENIE E. GIERKA

Podsumowując obrady I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierkę podkreślił, że warunki, w których żyjemy i działamy są trudne. Recesja gospo-

darcza w krajach kapitalistycznych spowodowała nasilenie się praktyk dyskryminacyjnych wobec krajów socjalistycznych, w tym także i Polski.

Nasza kadra gospodarcza — stwierdził I sekretarz KC — musi przyzwyczaić się do działania w tych trudnych warunkach. Trzeba dołożyć wszelkich starań, by import zabezpieczał przede wszystkim niezbędne dostawy surowców i materiałów do produkcji oraz elementów kooperacyjnych. Trzeba też wykorzystywać krajowe możliwości rozwoju produkcji importowanych dotychczas elementów kooperacyjnych. Pogłębienie wszechstronnej współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami RWPG ma zasadnicze znaczenie dla pomysłnego urzeczywistnienia naszych zamierzeń.

Napotykamy na trudności w rolnictwie. Trzeba było wielkiego wysiłku i starań, by pomysłnie zakończyć zniwa, by zebrać wszystko z pól. Wiele do zrobienia jest zwłaszcza w zakresie hodowli bydła, która rozwija się wciąż wolniej niż pozwalają na to istniejące możliwości.

Mówiąc o trudnościach na odcinku inwestycji, I sekretarz KC wskazał, że wynikają one przede wszystkim ze znacznego rozciągnięcia frontu inwestycyjnego. Potrzebna jest tutaj żelazna dyscyplina.

Poprawa efektywności inwestowania jest podstawowym warunkiem wyższej, ogólnej efektywności gospodarowania. Niestety, ostatecznie lata nie należą w tej dziedzinie do najbardziej pomyślnych. To prawda, że wydajność pracy rośnie szybko, ale u podstaw tego wzrostu znajduje się przede wszystkim wzrost technicznego uzbrojenia pracy, wyższy techniczny poziom urządzeń. W niezadowalającym stopniu wpływa na nią natomiast poprawa organizacji i dyscypliny pracy, lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń, postępy w zakresie poprawy jakości wyrobów. Zbyt cenne są dziś surowce i materiały, zbyt wielkie nakłady trzebałożyć na ich import, by można było sobie pozwolić na marnotrawstwo w tej dziedzinie.

We wszystkich naszych działaniach coraz powszechniej musimy uwzględniać społeczną efektywność tego co czynimy, stosunek ponoszonych kosztów społecznych do uzyskiwanych przez społeczeństwo efektów. Podstawowym kryterium efektywności gospodarowania powinien stać się postęp w dziedzinie racjonalizacji gospodarki — wszystkimi czynnikami wytworczymi: pracą ludzką, majątkiem produkcyjnym, energią i paliwami, surowcami i materiałami.

I sekretarz KC wskazał dalej, że kluczowym problemem społecno-gospodarczym jest utrwalenie równowagi rynkowej. Najogólniej rzecz biorąc, chodzi o to, aby konsekwentnie nie tylko dotychczas oddziaływać na wszystkie elementy kształtujące równowagę — na wzrost produkcji rynkowej, lepsze asortymentowe i jakościowe dostosowanie jej do potrzeb, na dyscyplinowanie wydatków na rzecz ludności i na poprawę pracy handlu. Istnieje potrzeba — oświadczył E. Gierka — wzmożenia partyjnej kontroli nad zmianami cen, w szczególności tych, które ustalane są w trybie zdecentralizowanym. Należy podjąć skuteczniejsze kroki na rzecz stabilizacji kosztów utrzymania ludzi pracy.

Zadania przyszłoroczne będziemy realizować w trudnych warunkach zewnętrznych i wewnętrznych. Będą to warunki znacznie trudniejsze niż w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych. Musimy się do nich dostosować. Obecnie kluczowe znaczenie ma wzrost produkcji drogą poprawy efektywności gospodarowania.

Zbliżamy się — powiedział I sekretarz KC — do końca bieżącej dekady. Niezależnie od występujących problemów i trudności bilans tej dekady będzie ze wszech miar pozytywny. Efekt mogą być jeszcze większe, jeżeli rok bieżący zakończymy pomyślnie, jeżeli pozostałe dwa miesiące będą okresem wyjątkowej pracy, a najbliższe dwa lata — okresem kontynuacji szybkiego, a zarazem harmonijnego rozwoju naszego kraju. (PAP)

Otwartość związkowych programów

Kultura nie przywiązuje się do zakładów

Oczywiście, można by się pokusić o przeprowadzenie statystycznych wyliczeń czasu wolnego to znaczy tego, który pozostaje każdemu z nas po wykonaniu obowiązków zawodowych, domowych, społecznych. Te czasowe obszary na pewno kształtują się nie różnorodnie. Ludzie młodzi, którzy jeszcze nie założyli własnych rodzin, dysponują w ciągu dnia całymi godzinami, mogą spędzać je według własnych upodobań. Ci, którzy wychowują dzieci, dziennie wygospodarowują dla siebie może godzinę, półtorej. Człowiek, na którym w fabryce czy instytucji z racji obowiązków kierowniczych ciąży duża odpowiedzialność, nie kończy dnia pracy po ośmiu godzinach. Aktywna społeczność również. Jeśli dodamy do tego poziom wykształcenia i wiedzy, upodobań i zainteresowań, zorientujemy się, jak bardzo skomplikowana sprawa jest organizowanie i prowadzenie pracy kulturalnej. Tym bardziej że musi być to działalność różnorodna, zawsze atrakcyjna i wartościowa. Po drugie musi ona wychodzić najbliższemu ludzi, a więc być prowadzona zarówno w miejscu pracy, jak i miejscu zamieszkania.

W jakim wymiarze i sensie — w miejscu pracy? Przecież już dawno odeszło się od koncepcji zakładowych świetlic czy domów kultury przeznaczonych tylko dla załogi, zamkniętych dla innych, gdyż właśnie ta zasada powodowała, że były to na ogół placówki martwe. Nie można się temu dziwić, gdyż trudno przecież wracać z odległych nieraz dzielnic do zakładowej świetlicy mieszczącej się przy fabryce...

Ale jednak placówki te istnieją nadal i dzisiaj na ogół tętnią życiem. Nie tylko dlatego, że ich drzwi otwarto dla wszystkich. W ostatnich latach fabryczne świetlice, domy kultury i biblioteki związały się silnie z załogami. Takie akcje, jak „kultura miejsca pracy”, konkursy czytelniczy dla brygad pracy socjalistycznej, poradnictwo i szeroko pojęta pomoc dla uczących się uczyniły te placówki żywymi i potrzebnymi ludzom, załogom. A tym bardziej stają się one potrzebne, im w większym stopniu śledzą zmiany i przeobrażenia w środowisku, w którym działają, a więc im bardziej znają jego potrzeby, oczekiwania kulturalne — zmieniające się przecież i pogłębiające wraz z podnoszeniem wykształcenia i poziomu życia społeczeństwa.

Takie rozeznanie i śledzenie tych zmian jest tym bardziej możliwe i pełne, im w większym stopniu związki zawodowe placówki kulturalne opierają się na aktyw społeczny. Nie we wszystkich jednak domach kultury, świetlicach i bibliotekach przyzakładowych kadra etatowa i aktywny społeczny doceniają wagę tego typu współpracy. Owszem, w czasie „Przeglądu aktywności kulturalnej ludzi pracy” rady czy też zespoły społeczne zostały powo-

lane we wszystkich bodaj placówkach. Ale nie wszędzie na stałe powiązały się z nimi. Nie wszędzie więc załogi mogą kształtować programy pracy placówek kulturalnych, nie wszędzie te placówki znają potrzeby załogi. Szczególną odpowiedzialność za właściwe ukierunkowanie pracy kulturalnej w zakładzie spoczywa na związkach zawodowych, a więc radach zakładowych. W drugiej kolejności odpowiedzialność ta ciąży na organizacji młodzieżowej — programy i propozycje kulturalne w dużej mierze właśnie do młodzieży są adresowane.

Śledzenie potrzeb oraz zainteresowań już istniejących i zaspokajanie ich, budzenie tych, które nie są jeszcze dostatecznie pobudzone otwiera szerokie pole działania w akcji „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką”. Podjęła ją na początku największe związki zawodowe, najbardziej prężne, a zaowocowała ona „Niedzielną w teatrze”, ekspozycją dzieł malarstwa w fabrykach, nawiązaniem kontaktów plastyków profesjonalnych z plastykami-amatorami, zawodowych muzyków z melomanami. Są to formy już sprawdzone, można więc mówić o możliwości i konieczności rozszerzenia akcji „Sojusz” na dalsze placówki zakładowe, podjęcie przez nie wysuwanych w tym zakresie inicjatyw przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych, szczególnie jeśli chodzi o kontakty twórców z załogami fabrycznymi.

Jaka zaś rolę i funkcję mają spełniać zakładowe placówki kulturalne w miejscu zamieszkania załogi? W małych miastach stają się one niejako wielofunkcyjnymi, ogólnymi. W dużych miastach na nowych osiedlach pracę kulturalno-oświatową prowadzi samodzielnie mieszkaniowe. Czy mogą i powinny prowadzić ją same? Jakże mogą i powinny być ich kontakty z placówkami zakładowymi, z zakładami pracy, z radami zakładowymi?

Przekazywanie spostrzeżeń zgromadzonych w tym zakresie przez rady zakładowe radom osiedli i osiedlowym placówkom kultury może mieć kapitalne znaczenie dla właściwego ukierunkowania ich działalności. Dlatego też zarówno Wojewódzka Rada Związków Zawodowych jak i poszczególne związki branżowe preferują i inspirować bezpośredni kontakt zakładów pracy ze spółdzielczością mieszkaniową. Takie współdziałanie często jest już faktem, ale nie jest to jeszcze zjawisko powszechne. Szczególnie mniejsze przedsiębiorstwa i instytucje pozostają tutaj w tyle. A właśnie one, nie mając własnych placówek kulturalnych, powinny tym pilniej śledzić i rozeznawać potrzeby kulturalne ludzi pracy, przekazywać poprzez swój aktyw owe spostrzeżenia do placówek osiedlowych. Jest to

Dokończenie na str. 6

ZOFIA SZPROKOFF

DZIEŃ ZADUMY DZIEŃ WSPOMNIENIA

Tradycyjnie pierwszy listopadowy dzień skłania do zadumy nad ludzkim losem i przemijaniem. Choć tradycyjnie jest to dzień zwany Świętem Zmarłych, wbrew tej nazwie nasze myśli skłaniają się ku życiu, a nie ku śmierci, bo sednem sprawy, gdy wspominamy tych, którzy odeszli już od nas, zawsze jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie: jak żyli?

Człowiek nie wybiera sobie dnia urodzin, ale wybiera sobie sposób życia. Przez kolejne lata dokonuje wciąż wyboru, kształtuje charakter, uznaje lub odrzuca określone wzorce, afirmuje lub nie — prezentuje mu wartości. Człowiek wybiera sobie życie często trudne, nie pozbawione wyrzeczeń, nawet porażek, życie uczciwe, wybiera los, po którym pozostaje pamięć i dorobek. Taki człowiek, gdy umiera, jednak pozostaje wśród nas, przypomina o sobie napisana ongiś książka, ty słacem cegieł w murach powstałych domów, maszyn, które uruchomił, gronem uczniów, których nauczył jak żyć i jak pracować.

Człowiek ma przecież wolność wyboru, może nie przeżyć życia, ale zaledwie je spędzić, strawić lata na bezpłodnych poszukiwaniach, na dążeniu siebie i innych, zmarnować setki i tysiące dni, nie czyniąc nic lub czyniąc zło. Wtedy jest to inny los, po dokonaniu się którego nie ma wspomnień, najwyżej te gorzkie, że zawiódł, nie spełnił nadziei, że zamiast dokonań zostawił po sobie tylko kłeski.

Zyciowy, pragmatyzm, zrozumiałe dążenie, by poznając życie innych kształtować lepiej własne, zmusza do negacji trafnie ukutej przez starożytnych maksymy: o zmarłych do brze — lub wcale.

O zmarłych trzeba mówić i myśleć o bieżącej, oceniać motywów ich działań, dokonania, cele, ku którym dążyli za życia. Wiele znaczy, gdy człowiek za życia nie czynił innym nic złego, znaczy jeszcze więcej, gdy wypełniał wszystkie swe powinności i obowiązki, najwięcej — gdy dał z siebie wszystko dla dobra innych ludzi. To dobro ma różne kształty i wymiary, różne imiona.

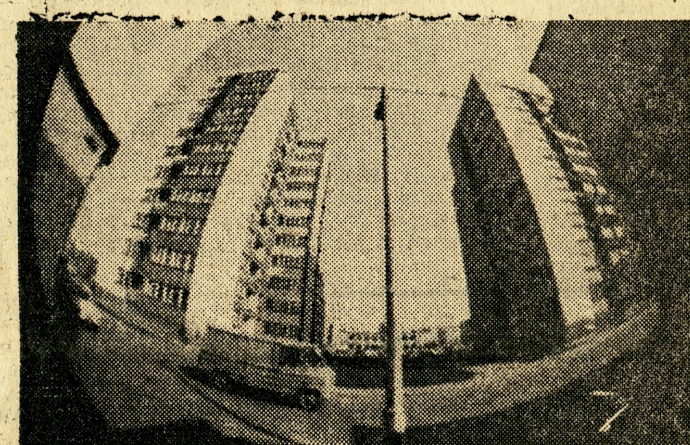
Znicz na Grobie Nieznanego Żołnierza, wieczny płomień na symbolicznym Grobie Nieznanego Polaków — żołnierzy, lecz także i cywilów, kobiet i mężczyzn, dzieci i starców — przywołuje cienie tych, którzy zginęli bezimiennie — po prostu za Polskę. Nieprzemijająca jest nasza pamięć o tych, którzy różnymi drogami, ze wszystkich kątów świata dążyli do kraju, by paść w walce o zwycięstwo i niepodległość Ojczyzny. Trwała jest pamięć o tych, którzy zginęli w obozach koncentracyjnych, w publicznej egzekucji, w czasie

wyrażającej się mordem pacyfikacji, gdzieś na przymusowych robotach.

Upływ lat nie zaciera w pamięci imion tych, którzy przez kolejne lata walczyli o nowy kształt kraju, o wielkie przeobrażenia społeczne i ekonomiczne. Szafowali swym zdrowiem, skracali swe życie, by szybciej podnieść państwo z wojennych zniszczeń, by rozwinąć je, unowocześnić, kształtować na coraz wyższym poziomie materialnym i niematerialnym byt narodu.

W Dniu Zmarłych nasze wspomnienia kierują się nie tylko ku tym, których nazwiska przechowuje historia. Nie wielkość dokonań, lecz miara wysiłku, rzeczywisty trud stania, projekty, których życie upłynęło na morskich szlakach, w laboratoriach i salach wykładowych lub zwyczajnie wśród łąk, pól i lasów, tysiące tych, którzy przez 35 spokojnych lat pracowali dla nas i dla siebie — dziś zasługują na wdzięczne wspomnienie.

P. A.



Nowy Płock

Zdjęcie przedstawia fragment osiedla mieszkaniowego im. 1000-lecia w Płocku, tyle, że tym razem sfotografowanego przy pomocy specjalnego obiektywu.

CAF — fot. Sokołowski

W sytuacji upadku państwa szlacheckiego wytworzyła się w Polsce warstwa ludzi oświeconych i wykształconych, jedyna warstwa zdająca sobie w pełni sprawę z tego, co się dzieje i szukająca ratunku dla narodu, którego państwa już się nie dało uratować. Ani chłopstwo, ani mieszczaństwo nie posiadały dostatecznie rozwiniętej samowładzy politycznej, ani też siły pozwalającej im na przejęcie władzy, nadanie państwu nowej organizacji i nowej mocy.

W publicystyce i politycznym myśleniu inteligencji okresu międzywojennego często występowały wprost mistyczne koncepcje państwa, sięgające korzeniami do XVIII, w którym ludzie i reformatorzy typu Hugo Kołłątaja widzieli wyraźnie, dlaczego Polska upadła, mieli jednak przeciw sobie zwarty front zacofania nie rozumiejącego współczesności. W tej tragicznej sytuacji wykształciła się samowładza społeczna inteligencji polskiej, wytworzyły się grupy i instytucje ludzi widzących wyraźnie nadchodzący upadek, potrzebę reform, jasno widzących, co trzeba uczynić, ale nie mających ani wpływu na władzę państwa, ani możliwości skutecznego działania.

Przez cały wiek XIX to dziedzictwo końca Rzeczypospolitej ciążyło nad egzystencją i działalnością polskiej „klasy umysłowej”. Oczywiście, klęski powstań przyczyniły się do reorientacji postaw, pozytywizm opracowywał nowe programy, ale przecież również praca organiczna miała za cel podstawowy rozwój sił narodowych, stworzenie podstaw gospodarczych dla odzyskania niepodległości. Jest rzeczą interesującą śledzenie literatury opisującej te przemiany i przekształcenia, te spory o to, czy ważniejsza jest praca i rozwój gospodarki, czy też polityka i tworze-

nie sił politycznych, jak dalece siła polityczna narodu zależy od jego siły gospodarczej i czy może być politycznie wolny naród, którego gospodarka opanowana jest przez inne grupy etniczne.

W każdym razie w okresie pierwszej wojny światowej Polska weszła z potencjałem politycznym dostatecznym na to, by zdobyć się na wystawienie własnych formacji wojсковych, a po odzyskaniu niepodległości mogła odbudować swoją gospodarkę, chociaż na poziomie bardzo słabym, ale jednak zapewniającym utrzymanie państwa przez 20 lat. W każdym razie przez wiek XIX inteligencja rozwinięła się i różnicowała w dostatecznym stopniu, aby w 1918 r. zapewnić kadry potrzebne do funkcjonowania instytucji państwowych, oświatowych, szkolnictwa wyższego, gospodarki, sztuki, służby zdrowia itd.

★

Trudne było to wejście w nową niepodległość nie tylko ze względu na wojny toczące się o ustalenie prawie wszystkich granic, lecz przede wszystkim ze względu na ostre wewnętrzne podziały klasowe, przejawiające się w ciekich walkach politycznych między partiami i orientacjami ideologicznymi; zamordowanie prezydenta Gabriela Narutowicza ukazuje ostrość toczących się walk. Inteligencja także była ideologicznie podzielona; można by powiedzieć, że trójpartijny jej narodzin z końca XVIII wieku dalej rzucał cień na jej dzieje w pierwszych latach niepodległości. Była bowiem nadal klasą umysłową, ton nadawali w

niej ideologowie, przedstawiciele humanistycznych dziedzin nauki, inteligencja polityczna, dziennikarze, pisarze, artyści. Przez cały wiek XIX podtrzymywała i rozwijała kulturę polską w literaturze, muzyce, nauce i sztuce światowej i nie jest rzeczą przypadkiem, że właśnie Ignacy Paderewski został premierem jako postać znana w świecie.

Wiele było problemów dyskusyjnych wtedy, w pierwszych latach niepodległości. Przede wszystkim inteligencja ta szukała swojego samookreślenia, zdefiniowania siebie, swoich istotnych cech i funkcji. Drugim problemem było poczucie genealogii, związania się z innymi klasami społecznymi. Inteligencja miała bowiem wyraźną świadomość swojej roli „technicznej” czy też służebnej wobec klas panujących czy dominujących. Będąc siłą polityczną, inteligencja nie rozwinęła swoich interesów politycznych, którym chciałaby podporządkować interesy państwa. Interesy państwa polskiego w latach 1918—1939 określały burżuazja i ziemianstwo; przez ważącą część inteligencji uważała się za wykonawców woli „państwa” i jego interesów. Oczywiście inteligencja była dostatecznie różnicowana klasowo, aby istniały silne grupy inteligencji związanej z chłopstwem czy klasą robotniczą. Nie te jednak grupy nadawały ton życiu społecznemu i politycznemu, nie one tworzyły ideologię dominującą.

Rozwój szkolnictwa średniego i wyższego spowodował, że w dwudziestolecie około 35 000 osób uzyskało dyplomy

wyższego wykształcenia i około 140 000 świadectwa wykształcenia ogólnego średniego.

W dwudziestolecie międzywojennym powstanie państwa, proces gospodarczego tworzenia jednolitego obszaru gospodarczego z terenów obrzeżnych byłych imperiów zaborczych, scalanie narodu, który poprzednio dzielił się powoli na Galicjan, Królewaków i Polaków, musiały podnosić rolę inteligencji jako nosicieli wartości kulturalnych, umiejętności technicznych, wiedzy organizacyjnej. Lecz z drugiej strony kryzys gospodarczy rodził poważne liczby proletariatu wykształconego, bezrobotnych posiadaczy dyplomów, pobudzał radykalizację i poszukiwanie zasadniczych rozwiązań społecznych. Zmieniły się więc te funkcje inteligencji, wywołujące się ze zubożającej szlachty, tworzącej jednak ekskluzywny krąg towarzyski, utrzymujący pozory wyższości społecznej mimo nędzy i degradacji ekonomicznej. Rosta liczba inteligencji wywołującej się z chłopstwa, drobniomieszczaństwa, robotników.

Wojna z 1939 r. i następująca po niej okupacja, walka podziemna, udział w siłach zbrojnych na wszystkich frontach, a zwłaszcza powstanie warszawskie, przyniosły tej inteligencji ogromne straty. Ponad 35 procent ludzi z wyższym wykształceniem zginęło w latach 1939—1945, zniszczone zostały doszczętnie warsztaty pracy inteligencji, likwidowane były klasy wyższe, przede wszystkim ziemianstwo i burżuazja, które dla większość

ci inteligencji przedwojennej stanowiły społeczne oparcie. Dla inteligencji nadszedł czas twardego obrachunku i konieczności reorientacji w nowej sytuacji ustroju demokracji ludowej, rozpoczęcia drogi ku socjalizmowi, znalezienia nowej pozycji w nowym społeczeństwie. Przede wszystkim wielu gniebiło poczucie współodpowiedzialności inteligencji za klęskę wrześniową, nie tyle za przegrana wojnę, którą łatwo usprawiedliwić klęską Francji i innych państw, co za natychmiastowy rozkład państwa w pierwszych dniach wojny. Fakt, że inteligencja jako siła polityczna i wykształcona nie umiała przygotować narodu na to, co się stało, nie umiała usłuszyć mu rzeczywistych szans, że nie zdawała sobie sprawy z rzeczywistej siły Trzeciej Rzeszy, że ulegała mitom i złudzeniom, musiała zaciążyć na jej postawach i myśleniu w czasie wojny, okupacji i w latach powojennych.

A przecież chociażby z własnych zapisków pamiętnikarskich z lat przedwojennych wiemy, że wielu polskich ludzi wykształconych wiedziało, i wyraźnie widziało, jak śmiesznie małe są szanse w starciu z hitleryzmem. Ale podobnie jak pod koniec XVIII wieku ci ludzie wiedzący byli beznadziejni i bezsilni. Stąd więc po wojnie, jeżeli przeżyli, to raczej milczeli, a do głosu dochodzili inni, nie szukający rozliczeń i odpowiedzialności. Nie brak było w rozpoczętych dyskusjach głosów publicystycznych, że inteligencja powinna pozostać strażnikiem wartości polskich związanych z katolicyz-

mem i tradycjami „przedmucha chrześcijaństwa”.

Nowa władza ludowa wystąpiła z programem tworzenia inteligencji ludowej, rekrutującej się z klas pracujących fizycznie i w „naturalny” sposób związanych z rewolucyjną przebudową społeczną. Dalej zadania i funkcje tej inteligencji określano w kategoriach postępu techniczno-ekonomicznego, w procesie uprzemysłowienia, zmiany struktury gospodarki. Te zadania wymagały inteligencji z wykształceniem technicznym, wysokimi kwalifikacjami zawodowymi w zakresie techniki rolnictwa, medycyny, administracji, a mniej w zakresie humanistyki i filozofii.

Zupełnie nową jakością w życiu powojennej inteligencji było pojawienie się PPR, a potem PZPR jako partii marksistowsko-leninowskiej sprawującej władzę. Tradycyjne lewicowe inteligencje sięgają również do ruchu jakobińskiego pod koniec XVIII wieku, ale nigdy w Polsce partia nie sprawowała władzy noszącej charakter dyktatury proletariatu. Rola inteligentów — członków partii, urzędujących jej linię we wszystkich dziedzinach życia społeczeństwa, stworzyła w rozwoju i działalności ludzi wykształconych w Polsce nową postać życia tej warstwy.

W Polsce od czasu Wielkiego Proletariatu rola inteligencji w rozwijaniu ruchu robotniczego i partii robotniczych była znaczna; jednakże dopiero dojeżdża PPR do władzy stworzyło zupełnie nową sytuację, w której inteligencja wchodziła w skład partii stanęła przed nowymi zadaniami politycznymi, administracyjnymi, gospodarczymi i ideologicznymi.

Od 1944 r., od Manifestu Lipcowego, zasada wspólnoty narodu i jedności narodu w

Dokończenie na str. 4

JAN SZCZEPAŃSKI

POSTĘP I MY POSTĘP I MY

Zapowiedź sukcesu

Onkolog to tylko jedno ogniwo

— Jeśli każdy praktykujący lekarz zdoła zrobić choćby połowę tego, co potrafią dziś specjaliści onkolodzy naszego Instytutu, wówczas walka z rakiem przebiegać będzie znacznie pomyślniej — mówi prof. dr Borys Peterson, dyrektor Moskiewskiego Naukowo-Badawczego Instytutu Onkologii, członek - korespondent Akademii Nauk Medycznych ZSRR — Wśród przyczyn powstawania nowotworów złośliwych ogromną rolę odgrywają czynniki dziedziczne. Podatność na rozwój nowotworów stwarza powiązanie tych czynników z niezdrowymi warunkami życia i pracy. Inny czynnik, bodziec biologiczny, od którego zaczyna się proces przeradzania zdrowej tkanki w chorobę — zbadamy jest dotychczas w znacznie mniejszym stopniu.

Było kilka teorii powstawania raka: na przykład wirusowa, dziedziczna i inne. Obecnie wszystkie one znacznie zbliżyły się, a ich zwolennicy mniej już kłócą się między sobą. W każdym bowiem przypadku, gdy naruszona zostaje równowaga biologiczna tkanek, organizm zaczyna wytwarzać antygeny, czyli swego rodzaju sygnały alarmowe. W odpowiedzi na to aktywizuje się reakcja obronna organizmu. Rak zwycięża wówczas, gdy niedostatecznie działa ów system obronny organizmu. Jeśli, powiedzmy, tkanka zaatakowana zostanie w trudnych miejscach, osłabiona przebiegiem różnych chorób lub jeśli bariera immunologiczna człowieka osłabiona jest ogólnym złym stanem fizycznym.

Najpewniejsza metoda walki z rakiem — to wykryć przeradzanie się tkanek we wczesnym stadium choroby i zwalczyć je poprzez mobilizację obronnych sił organizmu. Właśnie taka immunoterapia jest najbardziej wskazana z biologicznego punktu widzenia, choć zarazem najbardziej skomplikowana. Opracowano już preparaty zdolne pobudzać ochronne właściwości samego organizmu.

Poza lekarzami i współczesny człowiek powinien być wykształcony medycznie, w nie mniejszym stopniu niż na przykład technicznie, powinien wiedzieć, jak ustrzec się przed nowotworem złośliwym. Oto dwie postacie raka, których można uniknąć w najbliższej

przyszłości, pod warunkiem podniesienia na wyższy poziom kultury medycznej — rak szyjki macicy i gruczołu piersiowego. Obie te postacie raka mogą być już obecnie całkowicie zlikwidowane. Opracowana została prosta i niezawodna metoda badań cytologicznych, polegająca na pobieraniu od każdej kobiety w wieku powyżej 30 lat rozmazu do analizy w wyniku czego można całkowicie zapobiec zachorowaniu na raka macicy. O powodzeniu decyduje tu już więc nie tyle sama medycyna, co organizacja.

Najważniejsza jest wczesna diagnostyka. Wykrywszy nowotwór w zarodku, można zagwarantować człowiekowi życie i zdrowie. Co zaś się tyczy najnowszej techniki, to istnieją już specjalne przyrządy termistyczne, niezmiennie przydatne właśnie w diagnostyce. Stwierdzono że komórki rakotwórcze mają temperaturę o 1-2 stopnie wyższą od otaczających je tkanek. Przy pomocy tych przyrządów można więc dokładnie określić zagrożone narządy organizmu ludzkiego.

Moskiewski Instytut, jako jeden z pierwszych, zastosował do walki z rakiem urządzenia laserowe. Przy ich użyciu można przeprowadzać bezkrwawe operacje promieniowe, nie powodujące żadnych skutków ubocznych. Na razie stosować można laser tylko do schorzeń zewnętrznych. Dalsze udoskonalenie tych urządzeń pozwoli niewątpliwie na przeniknięcie nim do dowolnego punktu wewnątrz ludzkiego organizmu. Zapoczątkuje to nowe stadium walki z chorobami nowotworowymi.

— Chcę jednak raz jeszcze podkreślić — kończy profesor Peterson — że niezależnie od postępu nauki i techniki szczególnie ważne znaczenie dla skuteczności tej walki ma upowszechnienie wiedzy i kultury medycznej oraz rozbudowa gęstej sieci placówek onkologicznych. Program taki, zakrojony na najbliższe 5-6 lat, jest obecnie w ZSRR pomyślnie realizowany. Walka z rakiem wyszła poza sferę działania samej medycyny. Wprężnięte w nią zostały wysiłki różnych służb społecznych. Stanowi to podstawę i zapowiedź sukcesu.

A.P.

W pracowniach poznańskich naukowców

Zdrowiej i taniej

„Co technika zniszczyła, niech technika naprawi”. Technika niszczy nasze środowisko: zanieczyszcza powietrze atmosferyczne, narusza odwieczne stosunki wodne, zatuwa glebę, wytruwia ryby w naturalnych zbiornikach. Mamy obowiązek do magać się od nauki opracowania takich technologii, które uniemożliwiałyby lub ograniczały zanieczyszczanie gleby, atmosfery i wód.

W dokumentach XII Plenum KC PZPR mówi się o tym wprost: „Potrzeba harmonijnego rozwoju środowiska przyrodniczego w warunkach dalszego intensywnego rozwoju przemysłu, urbanizacji kraju i narastających potrzeb gospodarki rolnej stawia zadania kontynuowania i roszczenia badań w dziedzinie kompleksowej ochrony i kształtowania środowiska człowieka. Badania w dziedzinie metod i technologii ochrony powietrza atmosferycznego koncentrować się powinny zwłaszcza na zagadnieniach neutralizacji zanieczyszczeń gazowych, nowych rozwiązań technicznych aparatury pomiarowej zanieczyszczeń powietrza oraz wysoko kosprawnych urządzeniach ograniczających emisję szkodliwych substancji do atmosfery”.

— Czy pracownicy Instytutu Inżynierii Środowiska Politechniki Poznańskiej uczestniczą w takich badaniach?

Doc. dr hab. inż. Czesław Grabarczyk, dyrektor instytutu, dziwi się, słysząc tak sformułowane pytanie. Wszak jest to ich podstawowy obowiązek w dziedzinie prac badawczych. Ale — nie chcąc być gołosłownym — prezentuje działalność dwóch zakładów.

Od 1972 roku na zlecenie Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Poznaniu, a następnie Głównego Instytutu Górniczego w Katowicach, prowadzone są w Zakładzie Ogrzewnictwa i Klimatyzacji badania dotyczące odświeżania spalin emitowanych z ciepłowni rejonowych. Prace te mają istotne znaczenie dla ochrony powietrza w dużych miastach. Doświadczenia w skali technicznej były wykonywane w latach 1975-1977 w kotłowni rejonowej przy ulicy Strzeszyńskiej w Poznaniu. Miały one na celu określenie warunków skutecznej go wiazania tlenków siarki su chą metodą wapniową w kotle z paleniskiem o ruszcie mechanicznym. Stwierdzono, że metodą tą można, przy stosunkowo niskich kosztach, ograniczyć emisję tlenków siarki do atmosfery od trzydziestu do

czterdziestu procent. Wyniki badań umożliwiły podjęcie prac nad wdrożeniem opracowanej technologii odświeżania spalin w ciepłowniach na terenie kraju.

Kontynuując zainteresowania ochroną powietrza, zespół pracowników z Zakładu Ogrzewnictwa i Klimatyzacji rozpoczął w 1977 roku na zlecenie Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Gospodarki Paliwami i Energią w Katowicach badania nad warunkami ograniczania emisji gazów toksycznych przy spalaniu paliw stałych w kotłach z tzw. paleniskiem fluidalnym. Rozwiązanie tego problemu będzie miało niemałe znaczenie ekonomiczne, stanie się bowiem możliwe spalanie węgla odpadowego bez szkodliwych konsekwencji dla środowiska.

Nasz kraj — światowy potentat w wydobyciu węgla, musi jak najprędzej uporać się również z tym niełatwym zagadnieniem. Nie brakuje nam węgla zawierającego siarkę, a jego wydobycie nie następuje większych kłopotów, bowiem pokłady takie zalegają stosunkowo płytko. Odpadów gą tunków węgla przybywa również w związku z mechanizacją podziemnych prac górniczych. Obecnie ten cenny surowiec energetyczny albo odkładany jest w pryzmach w oczekiwaniu na rezultaty badań naukowych, albo dodaje się go do kotłów elektrociepłowni i elektrowni, co powoduje zanieczyszczanie atmosfery oraz niszczenie urządzeń energetycznych.

W Stanach Zjednoczonych, Szwecji i Wielkiej Brytanii wymyślono już sposób wykorzystywania gorszych, odpadów gatunków węgla do wytwarzania prądu lub ogrzewania. Istotą palenisk fluidalnych (można w nich także stosować węgiel brunatny, paliwa ciekłe a nawet odpady miejskie) sprowadza się do tego, że spalanie odbywa się w nich w środku kotła, w powiecie trzu, za pomocą działających od spodu powietrznych dmuchaw. Oszczędności są znaczne — zużywa się o trzydziści procent mniej stali (do produkcji urządzeń piecowych), paliwa nie trzeba wcześniej specjalnie przygotowywać, zaś w popiołach pozostaje 90 procent siarki zawartej w węglu. W naszym kraju pierwsze kotły fluidalne zainstalowano w Wojkowicach i Siemianowicach Śląskich.

Zespół Technologii Oczyszczania Ścieków Instytutu Inżynierii Środowiska w ramach rządowego programu badawczo-rozwojowego nr 7 („Kształtowanie i wykorzystanie zasobów wodnych”) wykonuje prace badawcze dotyczące możliwości usuwania ze ścieków związków biogenicznych. Powinno ich nawet w ściekach oczyszczonych biologicznie, w wodzie wtórnie zanieczyszczanej mają odpowiedzialność. Pytanie, jak usuwać fosfor z oczyszczalni ścieków typu „blok”, m. in. ze względu na możliwość rolniczego wykorzystania osadów, powstających w tym procesie. Jak bardzo cenne i potrzebne są rezultaty prac, dowodzi przyznana zespołowej nagrody państwowej mgr inż. Marzenie Podgórniak.

Zespół wodociągów i kanalizacji, którym kieruje dyrektor Instytutu Inżynierii Środowiska, wykonuje w ramach rządowego programu badawczo-rozwojowego nr 7 prace badawcze m. in. na temat matematycznego modelowania i metody obliczania miejskich sieci wodociągów, optymalizacji sieci wodociągów i kanalizacji, metody obliczania tzw. urządzeń hydraulicznych oraz urządzeń do ich tłumienia, kłód wodociągów, sztucznego nadszczynia w niektórych obszarach upraw rolniczych dla regionu górnej Nocy oraz metody obliczania kłód hydraulicznych do prowadzenia wód deszczowych z dachów wielkich hal przemysłowych. Prace te mają podstawowe znaczenie przede wszystkim dla projektowania i wdrożenia urządzeń. Ponieważ koszt zbudowania tych urządzeń jest bardzo duży, rezultaty opracowań rodzonych w Politechnice Poznańskiej mogą mieć istotne znaczenie ekonomiczne.

Docent Czesław Grabarczyk wymienia jeszcze prace dotyczące ogrzewnictwa, wentylacji i klimatyzacji, równie ważne i potrzebne w społecznego i gospodarczego punktu widzenia — ja jednak coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że nie zawstydzi co zniszczyła technika, technika samodzielnie powinna naprawić — jak kiedyś powiedział nieżyjący już profesor Walery Goetel. Dyrektor Instytutu Inżynierii Środowiska powiedział: — Oprócz inżynierów różnych specjalności pracują u nas matematycy, fizycy, chemicy i biologowie.

Ochrona środowiska stała się ko staje się wiedzą zawierającą elementy różnych, często odległych od siebie dyscyplin naukowych.

ZYGMUNT ROLA

Zadanie logiczne

5	2	4	7	8
8		7		9
2	7	3	9	3
9		9		4
3	7	6	1	8

Oto zadanie labiryntowe wymagające od miłośników zadań logicznych odrobiny cierpliwości. Należy przejść od lewego górnego do prawego dolnego rogu przez takie pola, w których suma cyfr wyniesie 50. Pola startowe i końcowe składają się również na ową sumę (jc)

Wał łukowy z Kalska

Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Kalsku (Zielonogórskie) dysponuje jedynym w kraju ciężkim wałem łukowym o karbowanej powierzchni ułatwiającej znakomicie uprawy na użytkach zielonych. Konstrukcję wału o wadze 11 ton opracowali dwaj specjaliści łakarstwa z tamtejszego WOPR: Kazimierz Obarowski i Roman Papke. Prototyp został wykonany przez warsztaty mechaniczne Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Starej Wsi koło Nowej Soli. Do uruchomienia wału potrzeba ciągnika większej mocy — popularnego w rolnictwie tzw. „Deta”. Urządzenie ma charakter uniwersalny, może być także używane przy pracach drogowych.

Nie jedyny to zresztą pomysł pracowników WOPR w Kalsku. Zmontowali oni ze starych bron talerzowych odpowiednik poszukiwanego w rolnictwie a nie produkowanego w kraju wału Cambella, potrzebny jest on przy jednorazowych uprawach przedsięwziętych, które w roku bieżącym z powodu opóźnionych zniw były koniecznością. Demonstrowane na polach Kalska rozbijanie ściernisk przy pomocy tego narzędzia i ściąganie brzoń resztek poźniowych umożliwiałoby natychmiast orkę głęboką, dzięki czemu siewy w WOPR Kalsk, pomimo opóźnionych zniw, zostały wykonane w przepisowych terminach agrotechnicznych. (emp)

Dokończenie ze str. 3

odbudowie, uprzemysłowieniu, rozbudowie gospodarki, rewolucji oświatowej i kulturalnej była mocno podkreślona i realizowana mimo zmiennych interpretacji. Sądząc, że to właśnie uczestnictwo w procesie praktycznej budowy ustroju, dokonujące się w zakładach pracy, w instytucjach wszelkiego rodzaju, w przedsiębiorstwach uprzemysłowionych, gdzie, z jednej strony, inteligencja kształtowała byt materialny i uczestniczyła w jego zmianach, a równocześnie, z drugiej strony, doświadczała, czym jest kierownictwo partii, było procesem decydującym o stosunku między partią a całością wszystkich grup i kategorii inteligencji. W ten sposób, inteligencja ludowa, a potem socjalistyczna była formowana intencjonalnie przez różne specjalnie tworzone instytucje i spontanicznie, przez uczestnictwo w procesie rozbudowy gospodarki uspołecznionej.

Przejawem tendencji do wykształcenia inteligencji ludowej były kursy przygoto-

wawcze dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, umożliwiającej jej wejście do szkół wyższych poza drogą przez szkołę średnią. Ponadto w wyższych uczelniach rezerwowano poważny odsetek miejsc dla dzieci z rodzin robotniczych i chłopskich, przechodzących przez szkoły średnie. Tak więc ten proces tworzenia inteligencji ludowej był pierwszym wielkim procesem przemian zachodzącym w inteligencji.

Drugim wielkim procesem była reorientacja ideologiczna inteligencji przedwojennej. Wśród tej inteligencji był spory odsetek ludzi o nastawieniach społecznie radykalnych; niektórzy wywodzili się z robotników i chłopów. Ci nie musieli przechodzić wewnętrznej reorientacji. Dalej wielu przedstawicieli inteligencji po ciągała wielką wizję rozwoju kraju uprzemysłowionego, przewidyującego zaoferowanie gospodarcze. Wielu przedstawicieli inteligencji humanistycznej porównała wizję społeczeństwa sprawiedliwości, równości i pokoju. Jednakże ten proces adaptacji i reorientacji ideowej był procesem

złożonym. Nie ułatwiała go także sytuacja ostrej walki politycznej i klimat „zimnej wojny”, niektóre pociągnięcia polityczne z lat 1948-1956, trudności okresu planu sześcioletniego, uproszczenia w poszczególnych ujęciach tradycji narodowej i w polityce kadrowej.

Problemy te zostały rozwiązane nie tylko przez pociągnięcia polityczne, lecz w wielkiej mierze przez proces rozwoju społeczeństwa uprzemysłowionego, w którym funkcjonowanie nowej bazy technicznej i gospodarczej gospodarki uspołecznionej usunęło niejako w cień problemy dawnych tradycyjnych klas społecznych, rodząc nowe różnicowanie społeczne, właściwe dla tej nowej bazy. W miarę wykształcania się tej nowej struktury społecznej zmieniały się także funkcje i pozycja społeczna inteligencji. Rozbudowane szkolnictwo średnie, zawodowe średnie i wyższe kształciło coraz więcej pracowników kwalifikowanych. Jeżeli w dwudziestolecie ze szkół wyższych wyszło około 85 000 ludzi z dyplomami, to w latach 1945-1977 ponad

800 000, a do tego trzeba dodać jeszcze ponad 2 miliony ludzi z wykształceniem średnim.

Jednakże wykształcenie nie było jedyną drogą do szeregow inteligencji. „Awans społeczny” — nazwa dwuznaczna, gdyż oznaczała przesunięcie z klas „dominujących” do warstwy „służebnej” — czyli wysuwanie doświadczonych i mądrych robotników i chłopów na stanowiska kierownicze, przyzwyczajono naród do faktu, że miejsce w warstwie inteligencji nie jest koniecznie związane z wykształceniem szkolnym.

Droga przebyta przez inteligencję jako warstwę w ciągu 34 lat powojennych w PRL jest długa, nie zawsze prosta, cechująca się nieraz ostrymi zakrętami ideowymi, zmianami koncepcji w zadaniach i funkcjach inteligencji. Zasadniczy kierunek i elementy związanych z nim zadań pozostawały niezmienne; jej stosunek do partii i władzy nie zmieniał się w zasadniczy sposób. Polityczne funkcje inteligencji zostały określone na nowo, lecz i dawne tradycje odpowiedzialności za naród

Inteligencja — przeszłość

mimo wszystkich zmian pozostały żywe i pewne grupy starały się zachować swoje samodzielne poglądy. Bez zmian pozostawała odpowiedzialność inteligencji za programy rozwoju poszczególnych dziedzin, za sprawy postępu naukowego i technicznego, a wynikające stąd sprawy postępu organizacyjnego były zawsze przedmiotem gwałtownych dyskusji. Lecz podstawowa masa pracowników z wyższym wykształceniem, pracowników uniwersyteckich, równocześnie, technicznych, administracyjnych jest już daleko od przedwojennego wzoru inteligenta opisywanego przez F. Znanieckiego w „Ludziach teraźniejszych a cywilizacji przyszłości” czy też przez J. Chałasińskiego w „Genealogii inteligencji polskiej”.

Już raczej nie kręgi towa-

rzyskie czy solidarności, ale dziś dobrze wychowywanych nie rodzaj wykształcenia klasycznego określa funkcje społeczne i miejsce w społeczeństwie, ale przede wszystkim zawód i poziom specjalizacji zawodowej, skuteczność działań w zakresie gospodarki, techniki, badań naukowych i osiągnięć artystycznych.

Dla inteligencji polskiej kilka problemów w chwili obecnej nabiera szczególnego wagi. Pierwszy to problem organizacji gospodarki i podniesienia jej efektywności. W tym zakresie ściera się wielokierunkowe koncepcje i siły napędzające się różnymi pozycjami rozwiązań. Drugi problem to sprawy ustroju politycznego, demokracji socjalistycznej, samorządności

POSTĘPY

Technika przeciw przestępcom

Amerkańskie organa ścigania w coraz większym stopniu wykorzystują najnowszą zdobycę nauki i techniki w wykrywaniu sprawców różnego rodzaju przestępstw. Niektóre z tych urządzeń i aparatów były znane dotychczas jedynie czytelnikom książek fantastyczno-naukowych. Tygodnik „U.S. NEWS AND WORLD REPORT” pisze, iż większość nowych urządzeń i aparatów — od ręcznych wykrywaczy promieniowania, które mogą pomóc przy zlokalizowaniu narkotyków, do elektronicznych kamer mogących zidentyfikować ślady wystrzałów z broni palnej — pochodzi z programów militarnych i kosmicznych, inne zostały opracowane przez techników medycznych lub prywatny przemysł. Oto kilka z tych najnowszych zdobyczy techniki:

Elektroniczny mikroskop ekranowy. Federalne Biuro Śledcze (FBI) posługuje się ultranowoczesnym mikroskopem w celu analizy cząsteczek pobranych z rak osób, podejrzanych o dokonanie przestępstw z użyciem broni palnej. Cząsteczki te umieszczane są w komorze próżniowej i bombardowane strumieniem elektronów. Obraz uzyskany na ekranie lampy katodowej wykazuje czy istnieje w tych cząsteczkach wystarczająca ilość związków chemicznych, powstałych w wyniku strzału — antymonu i baru — aby potwierdzić, że podejrzany rzeczywiście ostatnio posługiwał się bronią palną.

Elektroforeza — to nowa metoda analizowania śladów krwi znalezionych na miejscu przestępstwa. Jeszcze do niedawna większość laboratoriów policyjnych mogła jedynie ustalić czy dany ślad krwi pochodzi od zwierzęcia, czy też stanowi jedną z czterech grup krwi, spotykanych u człowieka. Obecnie przy wykorzystaniu metody określanej jako elektroforeza, laboratorium FBI może odróżnić 10 oddzielnych rodzajów krwi. W rezultacie reakcji chemicznej, której przebieg obserwuje się na płytce, można określić typ badanej krwi. Naukowcy mają nadzieję, że tzw. test hormonalny, będący

obecnie opracowywany, pozwoli ustalić pleć osoby, od której pochodzi dana próbka krwi.

Neutronowy wykrywacz narkotyków. Obecnie badany przez amerykańską służbę celną, jest niewielkim aparatem, ważącym zaledwie 6 funtów. Wysyła on wiązki promieniowania w kierunku samochodów, samolotów i ludzi, mierząc jednocześnie jaki procent promieni jest pochłaniany, a jaki ulega odbiciu. Obecność narkotyków można łatwo wykryć, ponieważ pochłaniają one określony procent promieniowania. Ze względu na wykorzystanie promieniowania, wykrywacz ma jedną wielką wadę — nie można go stosować wobec ludzi. Jednakże pracuje się obecnie nad udoskonaleniem innego typu detektora, który ma badać skład powietrza wokół danej osoby, co pozwoli na ustalenie, czy ma ona przy sobie narkotyki. Planuje się wprowadzenie tego aparatu do akcji w ciągu roku.

Badania tabletek z narkotykami. Władze federalne, zwalczając nielegalny handel narkotykami, opracowały metodę pozwalającą określić, czy dane tabletki narkotyków zostały wyprodukowane przez określony aparat. Proces ten, podobny do testów balistycznych, przeprowadzanych na pociskach, analizuje charakterystyczne znaki, wytłoczone na tabletkach w okresie ich formowania. Można za jego pomocą udowodnić, że wyprodukowane nielegalnie tabletki, skonfiskowane w rozmaitych częściach kraju, pochodzą od tego samego producenta oraz że poszczególni sprzedawcy należą do tej samej organizacji przestępczej.

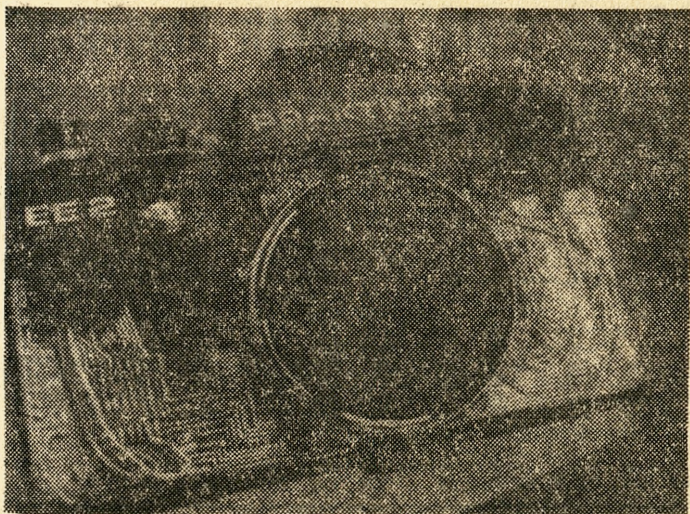
Wideoanaliza dokumentów. Specjaliści z FBI, badający autentyczność dokumentów, posługują się specjalnie zaprojektowaną kamerą telewizyjną, za pomocą której można wykryć wprowadzone w ostatniej chwili zmiany w tekście, usunięte wyrazy lub zdania, zmiany tekstu i tajne znaki. Nowa technika stanowi pierwszy krok w kierunku wprowadzenia kolejnego poważnego usprawnienia

— wykorzystania promienia laserowego jako źródła światła, co pozwoli na jeszcze dokładniejsze badanie sfalszowanych lub zmienionych dokumentów.

Znaki na materiałach wybuchowych. Wobec olbrzymiego wzrostu w ciągu ostatnich lat liczby zamachów bombowych przez terrorystów, władze federalne współpracują z prywatną firmą badawczą w celu opracowania nowej metody ustalania tożsamości zamachowców. Opracowano specjalne jednostki identyfikujące, które producenci materiałów wybuchowych, mogą umieszczać w prochu, plastyku, detonatorach, zapalnikach i przewodach detonacyjnych w sposób niedostrzegalny gołym okiem. Elementy te są tak skonstruowane, że są w stanie przetrwać wybuch i zawierać informacje, które pozwalają zidentyfikować nabywcę danego materiału wybuchowego. Projekt ustawy nakazującej producentom umieszczanie tych elementów w materiałach wybuchowych jest przedmiotem rozważań Senatu i Izby Reprezentantów. Przeciwno projektowi występuje Narodowe Stowarzyszenie Broni Palnej i inne organizacje. Niezależnie od nich, daje się zauważyć w niektórych środowiskach ogólna niechęć wobec gwałtownego rozprzestrzeniania się nowej technologii, służącej do walki z przestępczością. Niektórzy kongresmeni podają w wątpliwość, czy nowe aparaty są rzeczywiście warte kosztu ich wyprodukowania i zakupu.

Większość przedstawicieli władz jest jednak zdania, że w sytuacji, gdy technologia gwałtownie przekształca tak wiele dziedzin życia, organa ścigania nie mogą pozostać w tyle. „Nauka, pieniądze i technologia — wszystko to jest dostępne przestępcom — stwierdził Donald Sheldon, szef wydziału badawczego Federalnego Urzędu do Spraw Narkotyków. — Mają oni nowoczesne środki łączności, jednostki morskie, samoloty, radary i aparaty zagłuszające fale radiowe. Niezależnie od tego, czy nam się to podoba, czy nie, musimy zastosować podobne środki, choćby tylko po to, aby utrzymać się na powierzchni”. (PAP)

Najnowsza „Praktica” z komputerem



Na zdjęciu: tak w aparacie „Praktica EE 2” wygląda automatyka elektroniczna.

Fot. — ZB

Najnowszym osiągnięciem konstrukcyjnym kombinatu „Veb Pentacon Dresden” (NRD) jest „Praktica EE 2”, wyposażona w automatykę elektroniczną, określoną przez wytwórcę jako mini-komputer. Kamera o formacie filmu 24x36 mm wyposażona jest w urządzenie wewnętrzne pomiaru siły światła, sprzężone z automatyką elektroniczną, nastawiającą samoczynnie czas migawki, dostosowany do wybranej przez fotografującego wielkości przesłony. „Praktica EE 2” nastawia czasy naświetlenia bez stopniowo w zakresie od 1 do 1/1000 sekundy. Automatykę można bądź wyłączyć całkowicie, bądź częściowo — „strojąc” ją w przedziale plus-minus 2 stopni naświetlenia. Pomiar wewnętrzny wraz z automatyką elektroniczną działa również przy wykończeniu zdjęć z najmniejszej odległości. Najnowsze obiektywy tego aparatu umożliwiają fotografowanie z odległości 33 cm bez jakichkolwiek urządzeń dodatkowych. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Rozwiązanie zadania logicznego

Należy przejść kolejno przez następujące pola: 5, 2, 4, 7, 8, 9, 3, 4 i 8.

polska i teraźniejszość

relacji partii do państwa, partii do zorganizowanych i niezorganizowanych sił politycznych w kraju, ścieranie się różnych koncepcji rozwiązywania wielu trudności występujących w zakresie polityki gospodarczej, kulturalnej i społecznej. Trzeci obszar spraw rysuje się na tle występujących tendencji w zakresie stylu życia, przemian i nadawania swoich treści „masowej konsumpcji” i szybkiego podnoszenia stopy życiowej w warunkach trudności wyrastających na tle światowej recesji gospodarczej.

Oczywiście te problemy formułowane są w różny sposób i różne ich aspekty podkreśla się ze zróżnicowanym naciskiem w różnych kręgach inteligencji.

Nie brak też odłamów obo-

jętnych na wielkie sprawy, a zapatrzonych jedynie w swoje domy, ogrody, samochody i wczasy. Ci także mają prostą ideologię wyprowadzoną z uproszczonych obserwacji wysoko rozwiniętych krajów uprzemysłowionych oraz ze swoistej idei podziału pracy: każdy powinien wykonywać swoją pracę zawodową dobrze, zarabiać dobrze, urządzić się na wysokim poziomie, a wtedy cały naród będzie zamożny i silny...

☆

Z tego bardzo uproszczonego przeglądu wynika, że i polityczne kierowanie rozwojem inteligencji w Polsce staje się coraz bardziej skomplikowane.

W Polsce, podobnie jak i w innych europejskich krajach socjalistycznych, rola inteli-

gencji stanowiącej obecnie bardzo liczny odłam społeczeństwa nabiera nowych kształtów, niezupełnie jeszcze jasno zarysowanych. Nie staje się ona samodzielną siłą polityczną, ale staje się coraz ważniejszym czynnikiem w układach wewnętrznych sił politycznych, działających i potencjalnych, ze względu na prestiż swej pozycji, wpływ na tworzenie opinii, kierowanie instytucjami, opracowywanie programów i tworzenie postępu naukowego i technicznego.

Epoka współczesna stworzyła także zupełnie nowe formy współpracy i współzawodnictwa międzynarodowego w nauce i sztuce. Wielkie kongresy, międzynarodowe, tysiące międzynarodowych zjazdów naukowych i technicznych, tysiące instytucji afiliowanych przy ONZ i jego wielkich organizacjach stanowią jakby arenę międzynarodowego współzawodnictwa mózgów, zdolności twórczych i organizatorskich. Wielkie festiwale i konkursy muzyczne, plastyczne, teatralne, filmowe, operowe, międzynarodowe wystawy i wymiana sztuki czy

nawet międzynarodowy rynek na dzieła sztuki — to podobna arena rywalizacji twórców, przynosząca poszczególnym narodom laury szczególnej wagi i prestiżu. Wprawdzie uczeni ani artyści nie mogą rywalizować z popularnością mistrzów sportu, lecz laury przez nich zdobywane mają większy walor trwałości i lepiej świadczą o możliwościach danego narodu. Odkrycia naukowe początkowo rozumiane i doceniane przez niewielkich specjalistów, mogą bowiem pociągać za sobą długie łańcuchy skutków w technice, gospodarce, zbrojeniach, konsumpcji. Druga wojna światowa pokazała, że potęgą militarną opiera się przede wszystkim na zdolnościach twórczych uczonych i inżynierów. Nie tylko wyścig zbrojeń i wyścig w kosmos, ale także wyścig dobrobytu narodów zależy od twórczości intelektualnej, za którą oczywiście musi stać liczna rzesza zdolnych organizatorów oraz liczna i wysoko kwalifikowana siła robocza we wszystkich sektorach i działach gospodarki. („Nowe Drogi”)

JAN SZCZEPAŃSKI

PINIE
P O L E M I K I
D P O W I E D Z I

Dobór (nie) naturalny

Spośród listów, które otrzymaliśmy na nasz zeszłotygodniowy felieton pod powyższym tytułem, drukujemy fragmenty wybranych. Wszystkim czytelnikom, którzy nadesłali swoje uwagi, dziękujemy.

Na końcowe pytanie red. M. Wierzchowskiego, zadane w felietonie „Dobór (nie) naturalny” — odpowiedź jest jednoznaczna: „Nie!” Przykłady, które wymieniał się w artykule, mogą być pomnożone przez inne bardziej lub mniej drastyczne. W konsekwencji sprawa wadażą się one do narzekania, nie jednak na autorów tych czynów, ale na czynniki centralne. Dużo mówimy o socjalistycznym stosunku do pracy, o wzruszających stosunkach międzyludzkich, o uczciwości w działaniu, sprawiedliwości społecznej, ale w gruncie rzeczy mówimy o tym z myślą o innych, a nie o sobie. Gdyby tak wszyscy, którym na sercu leży działanie w interesie drugiego człowieka — tylko w 50 procentach realizowali zawołanie i wytyczne naszych władz centralnych! (3238)

ZYGMUNT ADAMSKI
Srem

Przekonałem się, i to niejednokrotnie, że w życiu liczy się przede wszystkim zwykłość. Metody walki natomiast rzadko kogo interesują. Nikt przecież nie pyta nikogo jak załatwił daną sprawę — lecz czy załatwił.

Nie zamierzam wcale rozgrzeszać całkowicie postawy dyrektora budowy, o którym mowa w felietonie. Niemniej patrząc realnie i trzeźwo na motywy, które niewątpliwie skłoniły wspomnianego dyrektora do zboczenia z prawej i uczciwej drogi (nieodtrzymanie umowy przez dostawcę granitu, a tym samym niemożliwość wywiązania się z obowiązków służbowych wobec swoich zwierzchników), znajduję poło-wicznie usprawiedliwienie tej w ogólnym odczuciu negatywnej postawy. Uważam, że dyrektor — to też człowiek. A ludzie bywają omylni i mają prawo do potknięć. (3250)

Z. K.
Poznań

Taka wzajemna wymiana usług ma zawsze krótkie moralnie nogi i jest szkodliwa, nieopłacalna w ostatecznym rozrachunku społecznym. Bo socjalistyczna produkcja jak i cała gospodarka stanowi jeden niepodzielny, integralny organizm społeczno-ekonomiczny. Wszelkie zakusy na tę jedność powodują nieuchronnie czyjąś szkodę i stratę — właśnie najczęściej tam, gdzie najbardziej potrzeba pomocy. W sumie tworzy się bałagan społeczno-gospodarczy i co najgorsze: niezadowolone ludzkie, pracownicze. (3263).

T. P.
Poznań

Miałem w życiu taką sytuację, że powoływano mnie na członka pewnego ciała społecznego z niedwuznaczną intencją, bym na rzecz tego komitetu świadczył usługami przedsiębiorstwa, w którym pracuję. Ja jednak nie uznaję takiej pracy społecznej. Uważam, że powinienem godzić się działać poza pracą zawodową tylko wtedy, gdy sam od siebie potrafię coś wnieść czy dać. Tak też postępowałem i w tym przypadku. Nie spełniłem więc oczekiwań tych, którzy mnie

do owego zarządu wybrali, bo nie świadczyłem dlań usług społecznych na koszt firmy. Na drugą kadencję już mnie nie wybrano, a dookoła zaczęło nawet mówić, że nie użytych. Powołano innych, od nich teraz wymagając tego, czego nie uzyskano ode mnie. (3268)

WOJCIECH P.
Poznań

Za wielkie zło z punktu widzenia zasad moralności socjalistycznej uważam to, że ci, którzy na cele społeczne świadczą nie swoją pracę lecz usługami przedsiębiorstwa, gdzie pracują i mają coś do powiedzenia — w rozliczeniach piszą zupełnie co innego. Tak, żeby wobec kontroli być w porządku, a na zewnątrz błysnąć tak zwanym przykładem. Żeby mówiono: — Patrzcie, ten to jest ofiarny, jak on (nie firma, lecz właśnie on) się stara, by społecznie pomagać innym. (3271)

STANISŁAW KOWAL
Poznań

Wydaje mi się, że delikatna jest granica między tym, co można społecznie świadczyć na rzecz jakiejś na przykład organizacji z konta firmy, w której pełni się odpowiedzialną funkcję a tym, co może uchodzić za naruszenie zasad moralności. Trudno wszystkie przy padki traktować równo. Trzeba jednak uważać, by nie paść w kolizję z zasadami moralności. (3273)

WACŁAW PIECH
Pila

Nie mogę się zgodzić z tymi, którzy za społeczne pieniądze udają dobrych uczciwych. Dla mnie przykładem godnym pochwały jest pewien szef, który, gdy z całym zespołem pracowniczym (około dwudziestu osób) chce wypić noworoczną lampkę wina, nigdy nie korzysta z funduszu reprezentacyjnych, które ma. Z własnej kieszeni wyklada kilkaset złotych na ten cel, chociaż może nie wszyscy to wiedzą w jego zespole, bo się z tym nie obnosi. Uważa to za normalne i jedynie godne. I tak być powinno. Bo inaczej, mimo wszelkich ograniczeń i zakazów, dochodzi do tego, że najłatwiej być dobrym czy szczerym przy swej pensji, a nie ze swego konta. (3276)

ROMAN J.
Kościan

Wiem, że dyrektorzy wyrzucający sobie za dodatkową świadczenia materiały budowlane czynią to z powodu niedostatku tego, czego pilnie potrzebują. Ale czy w ten sposób nie podrywają niejako gałęzi, z której owoców niekiedy i takimi metodami udają się im skorzystać? Przecież czasami ich właśnie przeliczają inni, i to może wtedy, kiedy oni są naprawdę w potrzebie. To czasami daje może do rażnej korzyści, ale do niczego dobrego nie prowadzi. Przeciwnie, przynosi szkodę, przede wszystkim moralną. (3278)

WITOLD Z.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

Potrzebne lepsze wykorzystanie paliw i energii w przemyśle

Państwowa Rada do Spraw Gospodarki Paliwowo-Energetycznej podjęła wczoraj uchwałę w sprawie modernizacji gospodarki paliwowo-energetycznej w przemyśle. W uchwale stwierdza m. in., że proces zmniejszania się energochłonności gospodarki narodowej przebiega w tempie wolniejszym niż zakładano w rządowym „planie poprawy gospodarki paliwowo-energetycznej”. Przyczyną tego stanu rzeczy jest struktura przemysłu charakteryzująca się dużym udziałem gałęzi energochłonnych. Równocześnie w procesie usprawniania gospodarki paliwami i energią wyczerpu-

je się powoli możliwości ich oszczędzenia poprzez proste zabiegi modernizacyjne.

Konieczna jest więc dalsza przebudowa procesów technologicznych i układów energetycznych. Uchwała podkreśla potrzebę kompleksowego przeanalizowania struktury produkcji pod kątem minimalizacji zużycia paliw i energii oraz przyspieszenia procesu unowocześniania technologii.

W uchwale stwierdza się, że modernizacja środków produkcji i urządzeń energetycznych winna być traktowana obecnie jako zadanie priorytetowe, zaś środki na ten cel muszą być

przynajmniej odrębnie z wyrażonym zaznaczeniem charakteru ich wykorzystania. Jest to tym bardziej konieczne, że koszty przedsięwzięć modernizacyjnych, owocujących znacznymi oszczędnościami energii są niższe niż koszty jej uzyskania drogą rozbudowy przemysłu paliwowo-energetycznego.

Uchwała postuluje rozpoczęcie szeroko zakrojonych prac planistycznych dotyczących modernizacji gospodarki paliwowo-energetycznej w latach 1981-85.

Na posiedzeniu rozpatrzone również rozwój produkcji transformatorów i aparatury rozdzielczej. (PAP)

Final „Tygodnia Kultury Iraku” w PRL

kultury i sztuki Zygmunt Najdowski oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Spotkania członków irac-

Galowym występem irackiego Państwowego Zespołu Folklorystycznego „al Bashra” na scenie Teatru Polskiego w Warszawie zakończył się wczoraj „Tydzień Kultury Iraku”. Na koncercie obecna była iracka delegacja kulturalna z jej przewodniczącym Abdul-Lateefem. Przybył minister

Film o Oświęcimiu niepożądany w Bawarii

Przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD w landtagu bawarskim Manfred Schmidt, zwrócił uwagę na stosowanie przez bawarskie władze oświatowe podwójnej miary w przekazywaniu wiedzy historycznej młodzieży Bawarii. W liście do ministra oświaty w rządzie bawarskim polityk SPD zapowiedział przeciwko decyzji władz zakazującej demonstrowania młodzieży zachodniopomorskiego filmu o Oświęcimiu, którego główną postacią jest były komendant obozu koncentracyjnego — Rudolf Hess, skazany na śmierć przez sąd polski.

Film ten uzyskał federalną nagrodę filmową. Polityk SPD przypominając, że to samo ministerstwo propagowało nato-

miast pokazywanie młodzieży filmu historyka Joachima Festo Hitlerze, mimo że jak zaznacza Schmidt — film ten okazał się bardzo kontrowersyjny, a ponadto pomija problematykę obozów koncentracyjnych.

Wiadomość ta zbiegła się z wypowiedzią wiceprzewodniczącego organizacji młodzieżowej SPD „Młodych Socjalistów”, Willi Piecyka, który zwrócił się z apelem do ministrów oświaty poszczególnych landów, by zadbał aby w szkołach poświęcono więcej uwagi okresowi Trzeciej Rzeszy. Nawołując do decyzji władz bawarskich działacz młodzieży stwierdził, że najwidoczniej w Bawarii nie jest pożądana głębsza analiza okresu Trzeciej Rzeszy. (PAP)

Zgoda na zjazd neohitlerowców

Sąd Administracyjny Hesji wydał rozprawie na zorganizowanie zjazdu partijnego NPD (neofaszyzm zachodniopomorski) 18 i 19 listopada w mieście Arolsen. Orzeczenie sądu zobowiązuje władze miasta do udostępnienia neo-

faszystom odpowiednich sal dla przeprowadzenia spotkań, na co nie zgodził się samorząd miejski.

Decyzja sądu heskiego wywołała oburzenie wszystkich demokratów kraju. (PAP)

Oburzający wywiad z kolaborantem

Powszechne oburzenie francuskiej opinii publicznej, wywołane opublikowaniem w tygodniku „Express” wywiadu z zamieszkałym do wojny w Hiszpanii byłym sekretarzem d.s. Żydów w rządzie Vichy — Louisem Darquierem Pellepoix. Uważany jest on za głównego sprawcę deportacji do hitlerowskich obozów zagłady 75 000 Żydów francuskich.

W wywiadzie tym zaprzeczył on istnieniu komór gazowych w Oświęcimiu, a wymordowanie przez hitlerowców 6 mln Żydów nazwał „wymysłem żydowskiej propagandy”. (PAP)

Z DAWNYCH SZPALT

PROTEST NIEMCÓW

Z przemówienia dr. Baila, burmistrza miasta Gdańska podczas wczorajszego posiedzenia Rady miast, w którym obecni byli naczelny prezes Prus Zachodnich p. Jegorow i prezes regencji, Förster: „(...) Palacy nie gdy nie przestali śnić o niepodległości. Wciąż teraz w najcięższej godzinie Niemiec zwrócili znowu oczy na wschodnie prowincje. Nie jest to ani objawem wdzięczności ani rykerskości z ich strony. Wprawdzie Niemcy tutaj byli niegdyś poddaniymi Polski (...) Myśl by utraciła kraj ten, jest wprost poirwana. Należy więc być czujnym. (...) Palacy zapomnieli w tej chwili wszelkich dobrodziejstw i błogosławieństw, jakich doznali pod panowaniem pruskim. Żądali oderwania od Prus Śląska Górnego, Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich z Gdańskiem, jako portem morskim. Takie wystąpienie Polaków wywołało oczywiście burzę oburzenia wśród ludności niemieckiej (...)” („Dziennik Poznański”, 23 października 1918 r.)

„POSTĘPOWCY” O ROZWIĄZANIU SPRAWY POLSKIEJ

Na walnym zebraniu stronnictwa postępowego Prus Zachodnich omawiano kwestię polską. Rada hndowia Dietrich z Torunia wygłosił o kwestii tej referat, który uzupełnił radca sprawiedliwości Aronsohn także z Torunia, a w tej samej sprawie przemawiał

G. Jegorow „Bohaterem Związku Radzieckiego”

W Moskwie opublikowany został dekret Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, nadający admirałowi Gieorgijowi Jegorowowi tytuł „Bohatera Związku Radzieckiego”. Został on mu przyznany za osobiste męstwo i odwagę w walkach z na jeżdżącą faszystowskim w latach drugiej wojny światowej, za wielki wkład w przygotowanie podnoszenia gotowości bojowej marynarki wojennej i opanowanie skomplikowanej techniki bojowej oraz w związku z 60 rocznicą urodzin.

Krach gospodarczy junty Pinocheta

Miesięcznik meksykański „Comercio Exterior” dowodził na podstawie statystyki, iż sprawująca od roku 1973 rząd w Chile junta Pinocheta doprowadziła gospodarkę kraju do stanu bankructwa.

Według raportu komisji pędziatrowi francuskich, którzy odwiedzi Chile w marcu i kwiecieniu 1976 r., ponad 60 procent dzieci z północnych dzielnic stolicy cierpi na chroniczne niedożywienie. (PAP)

Już z przymrozkami

Jaki będzie listopad?

Listopad w naszym klimacie to miesiąc przełomowy, w którym kończy się jesień, a zaczyna zimowa pogoda. Często się zdarza, że słoneczny i pogodny listopad jest przedziwieniem jesieni, ale bywa też niezgodnie, że już w początkach tego miesiąca występują mrozy i śniegi. W listopadzie widać już wyraźne narastanie fałd chłódów. W przeciętnym miesiącu — na początku listopada średnie temperatury wynoszą 5 st., a pod koniec 1 st. W chłodnym listopadzie temperatury w pierwszej dekadzie nie przekraczają 3 st., a pod koniec dochodzą nawet do —3 st. Natomiast w ciepłym miesiącu mogą występować większe wahania temperatury od 8 st. na początku do 3 st. pod koniec.

Srednie temperatury listopada wynoszą — według zbiorów przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej — w Suwałkach 1,5 st., na Helu 4,6 st., w Warszawie 3,0 st., we Wrocławiu 4,1 st. Zdarzały się także wysokie ciepła w listopadzie. W Suwałkach najwyższa temperatura 14,5 st. notowano 5. XI. 1960 r. Na Helu

11. XI. 1955 r. termometry wskazywały 13,9 st. W Warszawie 5. XI. 1960 r. notowano 16,7 st., a we Wrocławiu 5. XI. 1957 r. aż 18,4 st. Najniższe natomiast temperatury wynosiły na Helu —6,3 st., w Suwałkach —20,7 st. i w Warszawie —10,0 st. wszystko tego samego dnia: 26. XI. 1953 r.

Podobne skoki występują pod względem ilości opadów. Listopad jest miesiącem obfitym w opady, ale zdarzały się lata, kiedy było bardzo sucho.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie do 20 listopada pogodę zbliżoną do normy. W pierwszej dekadzie spodziewane są temperatury maksymalne 8—13 st., a minimalne 2—7 st. Możliwe wystąpienie lokalnych przymrozków i okresami opadów deszczu. Zachmurzenie będzie duże z rozproszonymi chmurami. Wystąpią także mgły i zamglenia. Wiatry przeważnie umiarkowane z kierunków zachodnich. W drugiej dekadzie listopada temperatury maksymalne około 6—11 st., a minimalne od —1 do +4 st. (PAP)

nia tej akcji — trzeba stwierdzić, że pracownicy zamieszkujący hotele robotnicze nie znajdują się jeszcze w centrum zainteresowania fabrycznych placówek kulturalnych czy komisji kultury rad zakładowych.

Możliwości udziału związków zawodowych w upowszechnianiu i pogłębianiu zainteresowań kulturalnych rozszerza się z każdym rokiem. W coraz większym stopniu współuczestniczą one w kształtowaniu człowieka rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, a więc człowieka światłego, wykształconego, wrażliwego na piękno — zarówno konsumenta, jak i współtwórcy dóbr kulturalnych narodu.

ZOFIA SZPROKOFF

także poseł Hermann. Wedle „Danziger Zeitung” powzięto następującą rezolucję:

„Postępowe stronnictwo Prus Zachodnich wita z uniesieniem mowę, wygłoszoną niedawno temu przez wicekanclerza Payera, odnoszącą się do wojny i celów pokojowych. Mianowicie godzi się najzupełniej na wywody dotyczące wschodu, że jeżeli wykaże się konieczność przywrócenia przedwojennego stanu terytorialnego, nie będzie się to odnosiło do naszych granic wschodnich. Z tego powodu stronnictwo godzi się na zasady, na jakich ma być utworzone nowe Królestwo Polskie, ale spodziewa się gwarancji nie tylko do obrony Niemców w nowo utworzonym państwie, ale i obrony z tej strony granicy przeciwko wszelkim iredentycznym antycjom z tamtej strony granicy pochodzącym. W wewnętrznej polityce wobec Polaków zaleca zarząd stronnictwa życzliwe zachowanie się wobec obywateli polskich i żąda zupełnego politycznego i ekonomicznego równoprawienia ludności polskiej, z drugiej jednak strony żąda ze strony polskich współobywateli najzupełniejszego uznania się jako pruskich obywateli nierozdzielności dawnych polskich dzielnic od królestwa pruskiego. Żąda usunięcia wszelkich prawnych przepisów, noszących charakter ustaw wyjątkowych, równocześnie jednak utrzymania wszelkich zarządzeń, mających na celu upewnienie i podniesienie niemieckiego charakteru kresów wschodnich. Tak jak z jednej strony uważa ustawę o wywłaszczeniu za niepożądaną, tak z drugiej strony żąda przeprowadzenia w dalszym ciągu kolonizacji. (...) Bezwzględnie należy utrzymać niemiecki charakter szkoły (...) Pod względem ekonomicznym związek spodziewa się większego uwzględnienia niezbędnych komunikacji. (...)” („Dziennik Poznański”, 1 listopada 1918 r.)

SPORT-SPORT

Pucharowe rewanże

Piłkarze Wisły i Śląska przed wielką szansą

Przed wielką szansą awansu do III rundy europejskich pucharów stoją dwa polskie zespoły — Wisła Kraków i Śląsk Wrocław. Mistrz Polski, Wisła, podejmując jutro w rewanżowym meczu II rundy Pucharu Europy Zbrojówkę Brno. Drużyna Oresty Leńczyka gra w pucharze znakomicie i po wyeliminowaniu FC Bruegge oraz remisie ze Zbrojówką w Brnie (2:2) jest o krok od ćwierćfinału najważniejszego z pucharów. Wisła wystarczy nawet remis 0:0 lub 1:1. Zespół krakowski starając się przystosować do rewanżowego pojedynku, przełożył nawet ligowy mecz z Arką Gdynia. Wisła czeka jednak bardzo trudne zadanie, gdyż Zbrojówka demonstruje ostatnio w swojej ekstraklasie bardzo wysoką formę. Odniosła dwa kolejne zwycięstwa nad Duklą Praga (liderem) 2:0 i w ostatnią sobotę nad Lokomotiwem Koszycy również 2:0. Niemniej mistrz Polski będzie faworytem środowego pojedynku w Krakowie.

Łatwiejsze zadanie czeka wrocławski Śląsk, który po zwycięstwie w Reykjaviku nad IB Vestmannaeyr 2:0 jest stuprocentowym faworytem meczu rewanżowego o Puchar UEFA. Odbędzie się on w czwartek — 2 listopada. Do ciekawych pojedynków dojdzie na innych stadionach europejskich. W Pucharze Europy bar-

dzo interesująco zapowiadają się pojedynki PSV Eindhoven — Glasgow Rangers i Malmoe FF — Dynamo Kijów. W pierwszych spotkaniach tych drużyn padły wyniki bezbramkowe. Faworytami są gospodarze. Bliscy awansu są piłkarze Realu Madryt, którzy w Zurichu zmierzają się z Grasshoppers. U siebie wygrali 3:1. Nottingham Forest znajdzie się też zapewne w ćwierćfinale PE. W Atenach pokonał AEK 2:1, a na własnym boisku wygra chyba jeszcze wyżej.

W Pucharze Zdobywców Pucharów przed bardzo trudnym zadaniem stanie CF Barcelona, która zmierzy się u siebie z Anderlechtem Bruksela. Pierwszy mecz wygrali piłkarze Anderlechta aż 3:0 i chyba obroną w Barcelonie tak znaczący przewagę. FC Magdeburg jedzie do Budapesztu na mecz z Ferencvarosem z jednobramkową zaliczką (1:0 u siebie). To najciekawsze mecze PZP.

Pojedynkiem dnia w Pucharze UEFA będzie mecz Borussia Muenchengladbach — Benfica Lizbona. W Lizbonie padł wynik bezbramkowy, a więc więcej szans mają piłkarze Borsussii. Kto wie czy nie dojdzie do sensacji w Lozannie, do której wybrała się Ajax Amsterdam. Holendrzy wygrali na własnym boisku z zespołem Lausanny tylko 1:0, a Szwajcarzy grać w piłkę potrafili. (PAP)

Szkolny Związek Sportowy ma 25 lat

Wczoraj w X Liceum Ogólnokształcącym im. Przemysława II w Poznaniu odbyło się plenum z okazji 25-lecia Szkolnego Związku Sportowego. Przybyli na nie przedstawiciele władz politycznych, administracyjnych, oświatowych i sportowych województwa poznańskiego i miasta z sekretarzem KW — Józefem Scibiszem i wicewojewódcą poznańskim — Romanem Zysarskim. W plenum uczestniczył również sekretarz generalny Szkolnego Związku Sportowego — Zbigniew Cendrowski. Zastępcami dla sportu szkolnego działacze otrzymali odznaczenia

państwowe, resortowe i regionalne. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego SZS w Poznaniu, kurator oświaty i wychowania — Jan Bartkowiak.

Z okazji jubileuszu Zarząd Wojewódzki SZS otrzymał sztandar organizacyjny ufundowany przez Komendę Chorągwi ZHP im. Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu. Następnie odbyło się ślubowanie sportowców — członków Szkolnego Związku Sportowego, a na zakończenie zebrani obejrzeli program artystyczny pt. „Nauka i sport — Ojczyźnie”. (wł)

Celne rzuty młodych kręglarzy

Przez trzy dni w kręgielni Platana w Pleszewie rozgrywane były mistrzostwa Polski dziewcząt i chłopców (najmłodsze kategorie wiekowe) oraz juniorek i juniorów. Uczestniczyło w nich 63 zawodników z 10 klubów. Zawody stały na wysokim poziomie, uzyskano szereg dobrych rezultatów. Najlepszy osiągnęła D. Staroń, która ustanowiła rekord Polski w kategorii dziewcząt — 401 pkt. Wyniki — dziewczęta (2×60 rzutów): 1. D. Staroń — 401 pkt., 2. M. Handke — 394 pkt. (obie Platana Pleszew). 3. A. Kubala (Czarna Kula Poznań) — 373 pkt. Chłopcy (2×60 rzutów): 1. L. Krukowski — 494 pkt., 2. D. Łukaszewski — 475 pkt. (oba Czarna Kula). 3. J. Twardowski (Flak) — 469 pkt. Juniorki (2×100 rzutów): 1. D. Szczepiełska — 807 pkt., 2. L. Nadstoga — 764

pkt. (obie Czarna Kula). 3. B. Revers (Sparta Kraków) — 771 pkt. Juniorzy (100 rzutów w eliminacjach i 200 w finale): 1. L. Zurek (Czarna Kula) — 1249 pkt., 2. W. Domaradzki (Piłca Tomaszów Mazowiecki) — 1242 pkt., 3. A. Siwek (Czarna Kula) — 1233 pkt. Zawody rozegrane w Pleszewie były jedną z eliminacji przed mistrzostwami Europy juniorek w kręglarstwie, które rozegrane zostaną w maju przyszłego roku. Na podstawie osiągniętych wyników wyłoniono kadry, które będą się specjalnie przygotowywały do startu w tej imprezie. Znaleźli się w niej zdobywcy medali w kategorii juniorek i juniorów, a wśród chłopców dodatkowo: J. Toboła (Czarna Kula), M. Krawczyk (Sparta Kraków) i L. Zaorski (Helios Olsztyn). (wł)

PONIEDZIELNE opinie

Piłkarze ręczni Poznańscy mają szansę awansu do I ligi rozegrali dwa trudne mecze we Wrocławiu z tamtejszym AZS. W tych pojedynkach poznańscy zdobyli dwa punkty, gdyż przegrali pierwsze spotkanie.

dzień sędziów prowadzących to spotkanie. (kar)

Siatkarki poznańskiego Energetyka, które awansowały do II ligi przegrały dwa mecze wyjazdowe z Radomką.

Trener zespołu Poznań — BOLESŁAW OLEJNICZAK: Przeciwnie wrocławskie drużynie zmuszony byłbym wystawić nieco słabszy skład. Nie pojechał z nami do Wrocławia kontuzjowany Zdanowicz, a także Turzański, któremu władze Akademii Ekonomicznej zabroniły gry w naszym zespole. Słabiej zagrali w pierwszym meczu Skibiak, który zdobył tylko jedną bramkę oraz Dyzman. Tymczasem to niekiedy brutalna gra wrocławskiego zespołu, który w ten sposób wykorzystał słabszy

Trener zespołu Poznań — BOLESŁAW OLEJNICZAK: Przeciwnie wrocławskie drużynie zmuszony byłbym wystawić nieco słabszy skład. Nie pojechał z nami do Wrocławia kontuzjowany Zdanowicz, a także Turzański, któremu władze Akademii Ekonomicznej zabroniły gry w naszym zespole. Słabiej zagrali w pierwszym meczu Skibiak, który zdobył tylko jedną bramkę oraz Dyzman. Tymczasem to niekiedy brutalna gra wrocławskiego zespołu, który w ten sposób wykorzystał słabszy

wyniki • tabelki

Piłka nożna

POZNAŃSKA KLASA WOJEWÓDZKA

Przemysław — Olimpia II	3:1
LZS Sokół — Unia	1:1
LZS Pleszew —	
Polonia Nowy Tomysl	1:0
Muragan — Stella	2:2
LZS Objezierze — Poznań	3:1
Polonia P-ń — Promień	3:1
Warta II — Admira-Teletra	1:1

1. Admira-Teletra	11	19	3	30-4
2. Polonia P-ń	11	16	6	19-7
3. Unia	11	14	8	11-10
4. Warta Śrem	11	12	10	20-15
5. Olimpia II	11	12	10	15-12
6. Warta II	11	12	10	18-8
7. LZS Pleszew	12	12	12	9-16
8. LZS Sokół	11	11	11	11-12
9. Polonia N. T.	11	11	11	11-13
10. Poznań	11	10	12	12-13
11. LZS Objezierze	12	10	14	18-26
12. Przemysław	11	9	13	17-18
13. Promień	11	8	14	12-14
14. Huragan	12	7	17	7-23
15. Stella	11	5	17	14-31

Spółdzielnia Pracy REKLAMODRUK
w Poznaniu
ZAKŁAD ŚWIATŁOKOPII
przy ul. Dąbrowskiego 25a, telefon 458-09
WYKONUJE W KRÓTKICH TERMINACH
usługi z zakresu światłokopii
dokumentacji projektowych,
technicznych itp.
ZAKŁAD ŚWIADCZY RÓWNIEŻ USŁUGI
DLA LUDNOŚCI.
3387-K1

praca
Pani posiadająca praktykę handlową do pracy w kiosku potrzebna. Emeryt ki mile widziane. Praca popołudniowa. Warunki bardzo dobre. Referencje konieczne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 73448g.
Przyjmę pracownika na gospodarstwo rolne. Kona rzewo, ul. Szkolna 31. Dojazd autobusem 103 — Górczyn. 73364g
Murarz i pomocnik potrzebni. Tel. 679-337 po godz. 16. 73326g
Potrzebna pani do prowadzenia domu. Tel. 744-89. 73348g
Potrzebny akwizytor z samochodem. Tel. 744-89. 73349g
Przyjmę dwóch ślusarzy. Swarzędz, ul. Żytnia 26. 73563g
Tokarz potrzebny zaraz, może być emeryt. Poznań, ul. Dąbrowskiego 80. 73329g

Potrzebny odlewnik do metalu kolorowych. Warunki bardzo dobre. Baranowo, Szamotulska 25. 73496g
Zatrudnię dwie biegłe krawcowe lub rzeźbiarki. Tel. 508-34 godz. 8-15. 73456g
kupno
Pianino kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 73387g.
Kupię wtryskarkę 20 — 60 g. Tel. 538-30. 73276g
Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 73296g.
Kupię nowy kompletny tunel foliowy. Tel. 66-51-24 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 73296g.
Kupię biureczko, torbę le karską, podręczny kuferek lub sprzątaczkę z rączką, dawne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 73367g.
Kupię maszynę do szycia. Wasiek, Matejki 3. 73517g
sprzedaz
Sprzedam kożuch damski. Tel. 687-42. 72941g
Ogrodnictwo — mgr Edmund Skrzypczak. 62-053 Pecna, gm. Mosina przy nie do dnia 19 listopada 1978 r. zamówienie na produkcję rozsady pomidorów na miesiąc styczeń i luty 1979 roku, warunek spisane umowy i przedpłać. 73332g
Tanie sprzedam przyczepę do samochodu osobowego. Poznań, ul. Strzeszyńska 124, oglądać w niedzielę godz. 10-15. 72971g
Sprzedam frezarski stół obrotowy. Tel. 659-04. 73415g
Sprzedam czarne futro karakulowe i z piśmowców oraz maszynę „Łucznik” — nożny napęd. Tel. 586-79. 72930g
Sprzedam komplet do re pasacji pończoch. Bułgarska 140 m. 2. 72994g
Sprzedam ciągnik RS-09 z oprzyrządowaniem. Opalenica, Wyzwolenia 15, tel. 201 po godz. 15. 73259g
Szczeniata doberman ródowodowe sprzedam. Betting, Leszno, Narutowicza 109, tel. 41-94. 73533g
Okazyjnie sprzedam nowy krótki kożuszek ze skór włoskich (Pewex). Tel. 455-83. 73293g

Sprzedam kożuchowski Sarnacka 12A m. 2. 73260g
Sprzedam złotą bransoletkę 50 gramów. Tel. 552-61. 73492g
Blam — lappi karakulowe brąz. Tel. 790-428. 72333gpr
Futro karakulowe, czarne, płaszcz skórzany zielony, kołnier, czapka lis srebrny, figura wysoka, tejsza sprzedam. Tel. 671-830. 73537g
Sprzedam nowy magiel elektryczny. Swierczewskiego 114c m. 2. 73303g
Sprzedam ciągnik Ursus C-238 po kapitalnym remoncie. Kruszyński, gmina Pyzdry, kolonia Piętników. 73330g
Krakki róż sprzedam. Tel. Biedrusko 29, wieczorem. 73396g
samochody
Sprzedam Fiat 126p, rok 1977. Tel. 744-89. 73347g
Fiat 132 1800 sprzedam. Carbarby 50 m. 5. 73344g
Moskwicza 412 sprzedam. Zależę 11 m. 2, tel. 635-179. 72384g
Trabant rocznik 1966 sprzedam. Wasiek, Matejki 3. 71649gpr
Fiat 126p nowego kupię. Tel. 672-253. 73996g
VW 1500S korzystnie sprzedam. Tel. 201-999. 73278g
Stara 25L tania sprzedam. Jeżycka 48 m. 102. 73292g
Sprzedam Żuk skrzyniowy w bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 73330g
Wartburga 353 de Luxe rocznik 1970 sprzedam. Rógno Wilko. Przemysłowa 4c m. 8, tel. 388. 73374g
Warszawę M-20 silnik po remoncie sprzedam. Tel. 33-37-45 po godz. 16. 73447g
Sprzedam Fiat 131 Mirafiori koral, mały przebieg, stan idealny. Poważ ne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 73458g.
Kupię nadwozie po wypadku do Fiat 125p. Waldemar Maciejewski, Jesienna 17 m. 10. 73479g
Kupię niekompletny silnik do Fiat 125p. Anna Przymusiak, Jesienna 17 m. 10. 73480g
Trabant 1972 sprzedam. Tel. 66-59-50 po południu. 73595g

CZAS PRACY HANDLU
w dniu 1 listopada!

▲ Czynne będą dyżurne sklepy spożywcze prowadzące sprzedaż pieczywa i mleka w folii:
nr 6/5 — al. Marcinkowskiego 14
nr 94/71 — ul. Lampego 8
nr 300/596 — ul. Głogowska 85
nr 474/551 — ul. Limbowa 5
nr 385/661 — ul. Rycka 35
— od godz. 7 do godz. 11.

▲ Sklepy spożywcze i delikatesowe „Społem” WSS:
nr 564/729 — os. Powstań Narodowych
nr 150/118 — ul. Dąbrowskiego 41a
— od godz. 9 do godz. 12.

oraz
nr 580/281 — ul. Głogowska 48/50
— od godz. 12 do godz. 18.

▲ Sklepy winno - cukiernicze HSI „Równość”
— od godz. 10 do godz. 16.

▲ Wyznaczone kwaciarnie prowadzące jednocześnie sprzedaż zniczów:
nr 153 „Goździk” — ul. Gołębia 3
nr 154 „Szarotka” — al. Marcinkowskiego 15
nr 159 „Konwalia” — ul. Dzierżyńskiego 80
nr 160 „Wrzós” — ul. Dąbrowskiego 3a
nr 162 „Mimoza” — ul. Kraszewskiego 13
nr 163 „Azalia” — ul. Głogowska 45
nr 164 „Snieżka” — ul. Głogowska 93
nr 168 „Niezapominajka” — ul. Grunwaldzka 41a
nr 170 „Storczyk” — ul. Zwierzyniecka 10
nr 171 „Gerbera” — ul. Grunwaldzka 11
nr 174 „Frezja” — ul. Wojska Polskiego 6/8
oraz wszystkie kioski kwaciarskie
— od godz. 10 do godz. 16.

▲ Punkty sprzedaży „Ruchu” (100 procent) prowadzące za razem sprzedaż zniczów
— czynne będą od godz. 6 do godz. 18.

▲ Punkty sprzedaży detalicznej w przejściu podziemnym pod Rondem Kopernika
— czynne będą od godz. 10 do godz. 20.
a placówki „Ruchu” w tym przejściu przemienne
— od godz. 7 do godz. 13 i od godz. 13 do godz. 19.

▲ Zakłady gastronomiczne
— czynne będą jak w niedzielę.

▲ Ponadto czynne będą w dniach od 29 października br. do 1 listopada br. KIERMASZE ze sprzedażą kwiatów, wieńców i zniczów przed cmentarzami:
— Junikowo
— Miastowo
— Cytadela
— Jeżyce
— Górczyn
— Dębice
— Lutycka
— od godz. 9 do godz. 17.

3562-K1

W dniu 27 października 1978 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie długoletni prezes Zakładowego Koła Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przy Zakładzie Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Odlewni Żeliwa w Śre mie, członek Wojewódzkiego Zarządu PTE
kolega STEFAN SOBKOVIK
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.
W Zmarłym straciliśmy zaangażowanego działacza PTE i nieodżałowanego Kolegę.
Cześć Jego pamięci!
Zarząd i członkowie
Koła PTE
3794-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 października 1978 r. zmarła nasza najukochańsza mamusia, siostra i babcia, śp.
JANINA KONIECZNA
z domu Olejniczak
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godzinie 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
Córka, syn i brat
73606g

† Dnia 29 października 1978 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 41, nasza kochana żona, mama, teściowa, babcia, siostra, ciocia, bratowa i szwagierka, śp.
STANISŁAWA HAREMZA
z domu Mańkowska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 listopada o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
mąż z córką i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
Ul. Żydowska 32 m. 7. 73627g

† Dnia 29 października 1978 r. zmarła przeżywszy lat 75, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.
WŁADYSŁAWA WAWRZYŃIAK
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele w Kórniku we wtorek, dnia 31 bm. o godzinie 13.30 po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu parafialnym.
Pogrążony w smutku
mąż z rodziną
3807-U3

† Dnia 29 października 1978 r. zmarła w wieku lat 90, po pracowitym i pełnym poświęceniu żona, nasza najukochańsza matczka, teściowa, babunia i prababunia, śp.
ANIELA TRAWIŃSKA
z domu Dzikowska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 listopada o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
Pogrążona w głębokim żalu
RODZINA
Pl. Waryńskiego 1 m. 5. 3806-U3

† Dnia 29 października 1978 r. zmarła nasza najukochańsza matka, babcia, prababcia, teściowa i siostra, przeżywszy lat 88, śp.
WERONIKA NAWRACAŁA
z domu Reiman
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi we wtorek, 31 bm. o godz. 12.45 w Pobiedziskach.
W smutku pogrążona
RODZINA
Pobiedziska, ul. Tysiąclecia 14. 73578g

† Dnia 29 października 1978 r. zmarła nasza ukochana żona, mama, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 86
LEOKADIA ZERBIN
z domu Ankiewicz
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 listopada br. o godz. 16 na cmentarzu w Puszczykowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
73618g

Dnia 29 października 1978 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, ukochana żona, mama, teściowa i babcia
ZOFIA WOLNA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godzinie 14 w Krzyżownikach.
Strapiiony
mąż z rodziną
Ul. Żeromskiego 20 m. 5. 73630g

Dnia 30 października 1978 r. zmarł nasz długoletni pracownik, kierownik Zakładu Obrót Produktami Naftowymi „CPN” w Jarocinie
ZENON RZEPKA
W Zmarłym straciliśmy długoletniego i sumiennego pracownika oraz życzliwego kolegę.
Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składają:
Dyrekcja, Samorząd Robotniczy POPN „CPN” w Poznaniu
oraz współpracownicy ZGPN „CPN” w Jarocinie
3797-K3

† W dniu 30 października 1978 r. zmarła nasza najdroższa żona, mama, córka, siostra, ciocia, szwagierka i kuzynka, śp.
CECYLIA ŁUCJA WENDLAND
z domu Tomowiak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3 listopada 1978 r. o godzinie 13.05 na cmentarzu na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
mąż z córeczką i rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
73594g

† Dnia 29 października 1978 roku zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 81, śp.
JAN SZKLARSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 listopada br. o godz. 10 na cmentarzu górczyńskim.
Pogrążona w głębokim żalu
RODZINA
Ul. Małeckiego 18 m. 12. 73651g

† Dnia 29 października 1978 roku zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, szwagier, wujek i kuzyn, przeżywszy lat 63, śp.
FELIKS JANDER
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek, dnia 2 listopada o godz. 9 w kościele przy Rynku Wileckim, a uroczystości pogrzebowe tego samego dnia o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Autobus sprzed domu żałoby o godz. 12.30.
Ul. Chwiałkowskiego 15 m. 9. 3805-U3

† W dniu 27 października 1978 roku zmarła nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 69, śp.
HELENA KRISZ
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 31 bm. o godzinie 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pozostaje
RODZINA
Ul. Tyrwacka 25 m. 2. 3801-U3pr

oraz za okazaną pamięć, współczucie i złożone kwiaty
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
RODZINA
Ul. Przemysłowa 28 m. 4. 73602g

lokale
Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 72940g
Pokój, garaż oferuje. Zwirowska 8. 73403g
Pilnie poszukuję pokoju z kuchnią w Poznaniu. Nieumeblowane, z wygodami na okres 2 lat. Listy z ceną: „9755” Biuro Ogłoszeń, Katowice. 2488-K2
Dwie osoby studiujące przyjmą na pokój. Bułgarska 140 m. 2. 72993g

Studentka (cudzoziemka) wynajmie kawalerkę. Tel. 421-72 po godz. 19. 73619g
Pokój dwuosobowy do wynajęcia. Poznań, Jaszuńskiego 32. 73252g
Paniom pokój wynajmę. Ul. Masłowa 20 (Stare pole). 73280g
Studentka wynajmie niekropujący pokój (może być strych mieszkalny), dostęp do wygód, telefon, najchętniej w centrum. Wiadomość: tel. 439-36 póź ne godziny popołudniowe. 73287g

† Dnia 28 października 1978 r. zmarł w wieku 78 lat, mój mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradiadek, śp.
WINCENTY SZAJEK
powstańca wielkopolski, emeryt PKP.
odznaczony: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcy, Honorową Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Miasta Poznania.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 listopada o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.
Żona z rodziną
Ul. Kolejowa 31 m. 13. 3804-U3

† Pogrążeni w ciężkiej żałobie zawiadamiamy, że dnia 28 października 1978 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 53, moja kochana żona, nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babunia, moja jedyna siostra
IRENA BALCER
z domu Palacz
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2 listopada br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
Mąż, córki i rodzina
73635g

† Dnia 28 października 1978 roku zmarł, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 73, mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.
FELIKS BLUMKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 listopada o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Os. Piastowskie 28 m. 6, dawniej Kokoszczyń. 3802-U3

† Dnia 28 października 1978 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., naszą ukochaną ciocią i opiekunką, przeżywszy lat 87, śp.
WERONIKA WIERZBICKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 listopada o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.
Strapiiona
RODZINA
Ul. Polna. 3808-U3

nieruchomości
Ostrów Wlkp., połowe domu 86 m kw., sprzedam. Wiadomość: Gdańsk tel. 41-80-76. 2443-K2
zguby
Dnia 14 października około lice „Areny”, zaginęła 11-miesięczna ruda suczka cocker-spaniel. Zwrot wynagrodzę, tel. 507-76. 73645g

W dniu 29 października 1978 roku zmarł nagle nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 59
ppłk rez. CZESŁAW MAZUR
odznaczony Orderem Krzyża Virtuti Militari
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 listopada 1978 r. o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.
Pogrążona w smutku
RODZINA

† Dnia 30 listopada 1978 roku odszedł od nas na zawsze namaszczony Olejami św., w wieku 57 lat, nasz najdroższy mąż i ojciec, ukochany brat, szwagier i wujek, śp.
ZENON RZEPKA
kierownik CPN
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 listopada o godz. 14.30 na cmentarzu w Jarocinie.
W smutku i żalu pogrążona
żona i rodzina
Jarocin, Marcinkowskiego 20.

† Dnia 28 października 1978 roku zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 85, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.
FLORENTYNA KAPCZYŃSKA
z domu Witosławska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 2 listopada o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Dzierżyńskiego 136 m. 4. 3803-U3

† Dnia 29 października 1978 roku zmarł nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 83
STANISŁAW REMBIKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się 31 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Mosinie.
W smutku pogrążona
RODZINA
73618g

31 Wtorek
LISTOPAD 1 Środa
Augusta Saturnina
Święto Zmarłych
Święto Zmarłych
Święto Zmarłych

TEATR
WTOREK
OPERA — g. 19 Polski Teatr
Tańca — Balet Poznański.
MUZYCZNY — g. 19 „Niewolnica”.
NOWY — g. 19 „Emigranci”.
LALKI i AKTORA (w Puszczy-
kowie) — g. 10, 11, 13, 15 „Bam-
ba w ozdobie Tonga”.

KINA
WTOREK I ŚRODA
KDF MUZA — wt. g. 12.30
„Avanti” (amer. 18 l.), g. 15.30,
17.45, 19.15, 21.45, 23.15, 25.45
i Billy Kid” (amer. 18 l.), wt. g.
20 DFK „Kamera” (s. zamkn.),
śr. g. 15.30 „Brawurowe porwa-
nie” (amer. 18 l.).
KDF PALACOWE — wt. g. 15.
śr. g. 15.30 „Pogrzeb świętego”
(pol. 12 l.), wt. g. 17, 19, 21, 23,
25 „Trzy kobiety” (amer. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Trzy dni Kondora” (wł.-
amer. 18 l.).
BAŁTYK — wt. g. 10, 12, 14,
16, 18, 20, 22, 24, 26, 28 „San-
Babilia, godzina 20” (wł. 18 l.).
GONG — g. 12, 20 „Odrażający,
brudni, zli” (wł. 18 l.), g. 10, 16,
18 „W gwiazdym pyłe” (NRD
12 l.).
GWIAZDA — wt. g. 10, 12, 14,
16, 20, 22, 24, 26, 28 „Ryzykant”
(amer. 15 l.), wt. g. 18 „Sam
na sam” (pol. 15 l.).
JAGIELLONKA — wt. g. 15
„Weronika w kraju czarów”
(rum. b.o.), g. 17, 19, 21 „Kobra”
(jap. 18 l.).
KOSMOS — wt. g. 17.30 20
„Stracefey” (amer. 18 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Wyspy
na Gelfstrumie” (amer. 12 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30,
19.30 „Goń mnie, aż cię złapię”
(fr. 15 l.).
OLIMPIA — wt. g. 15, 17, 20
„Pełzać horyzontami” (pol. 12 l.).
OSIEDLE — g. 16, 18.30 „Kaba-
ret” (amer. 15 l.).
PANCERNIAK — wt. g. 17, 19.30
„Węgrzy” (węg. 12 l.), śr. g. 17,
19.30 „W mroku nocy” (amer.
18 l.).
RIALTO — wt. g. 10, 12.30 20,
śr. g. 20 „Joe Valachi” (fr.-wł.
18 l.), wt. g. 15, 17.30 „Pogrzeb
świętego” (pol. 12 l.).
RUSALKI (Szwajczerzy) — g. 15,
17, 19 „Dom pod czerwonym lata-
rnią” (węg. 18 l.).
TECZA — g. 16.30 „Strzał w Ro-
bin Hooda” (radz. b.o.), g. 17,
19 „Joe Valachi” (wł.-fr. 18 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Halo Szeperbrocka” (pol. 15
l.).
WRZOS (Mosina) śr. g. 17, 19
„Z podniesionym czołem” (amer.
15 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i
(nowe) ul. Krawcowa — od g.
9 do zmroku.

WTOREK I ŚRODA
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-60;
nagłe zachorowania w domu po-
rady lekarskie, tel. 637-35; wypad-
ki uliczne i w miejscach publicz-
nych — tel. 989.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
22-12-61; Osiedle Piastowskie 13,
tel. 722-24; ul. Urocy, tel. 205-431;
ul. Kościuski 103, nagłe zachoro-
wania w domu, tel. 544-44; wypad-
ki uliczne i w miejscach publicz-
nych, tel. 544-46; Luboń, tel. 120-303;
Szwajczerzy, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie — g. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 988 czynny
od g. 15.30-17.30, al. Marcinkow-
skiego — dyżurny lekarz psychia-
tra. Porady prawne głównie z za-
kresu prawa rodzinnego, opiekun-
czego, leczniczego odwykowego i
chorób społecznych, tel. 522-51,
czynny w wyżej podanych godzi-
nach. W niedzielę i święta obie
placówki czynne całą dobę.
Apteki tylko dyżurne nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 92,
Kórnicka 24, Dzierżńskiego 349,
Mickiewicza 22, Słowiańska Sta-
roletka 1, Główna 107/109, al.
Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

WTOREK — PROGRAM I: 6
Sygnały dnia: 9.05 Czwórka pory
roku; 12.15 Niezapomniane stru-
dy: „Noce i dnie” — fragm. pow.;
11.35 Czwórka pory roku; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna
polska melodia; 12.30 Muzyczna
polska melodia; 13.40 Kacik
melomana; 14 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — Inf. dla kierow-
ców; 14.20 Studio Relaks; 14.25
Studio „Gama” c.d.; 15.05 Kores-
pondencja z zagranicy; 15.10 Studio
„Gama” c.d. (ok. g. 15.45 —
Inf. dla kierowców; 16 Tu Je-
dynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu
Jedynka c.d.; 19.35 Kiermasz pol-
skiej piosenki; 19.45 Złoty orki-
estra — symf. dyrygent: 19.50
Gra zespołu Billy Cobhama; 20.05

WTOREK — PROGRAM I: 6
Sygnały dnia: 9.05 Czwórka pory
roku; 12.15 Niezapomniane stru-
dy: „Noce i dnie” — fragm. pow.;
11.35 Czwórka pory roku; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna
polska melodia; 12.30 Muzyczna
polska melodia; 13.40 Kacik
melomana; 14 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — Inf. dla kierow-
ców; 14.20 Studio Relaks; 14.25
Studio „Gama” c.d.; 15.05 Kores-
pondencja z zagranicy; 15.10 Studio
„Gama” c.d. (ok. g. 15.45 —
Inf. dla kierowców; 16 Tu Je-
dynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu
Jedynka c.d.; 19.35 Kiermasz pol-
skiej piosenki; 19.45 Złoty orki-
estra — symf. dyrygent: 19.50
Gra zespołu Billy Cobhama; 20.05

WTOREK — PROGRAM I: 6
Sygnały dnia: 9.05 Czwórka pory
roku; 12.15 Niezapomniane stru-
dy: „Noce i dnie” — fragm. pow.;
11.35 Czwórka pory roku; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna
polska melodia; 12.30 Muzyczna
polska melodia; 13.40 Kacik
melomana; 14 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — Inf. dla kierow-
ców; 14.20 Studio Relaks; 14.25
Studio „Gama” c.d.; 15.05 Kores-
pondencja z zagranicy; 15.10 Studio
„Gama” c.d. (ok. g. 15.45 —
Inf. dla kierowców; 16 Tu Je-
dynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu
Jedynka c.d.; 19.35 Kiermasz pol-
skiej piosenki; 19.45 Złoty orki-
estra — symf. dyrygent: 19.50
Gra zespołu Billy Cobhama; 20.05

WTOREK — PROGRAM I: 6
Sygnały dnia: 9.05 Czwórka pory
roku; 12.15 Niezapomniane stru-
dy: „Noce i dnie” — fragm. pow.;
11.35 Czwórka pory roku; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna
polska melodia; 12.30 Muzyczna
polska melodia; 13.40 Kacik
melomana; 14 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — Inf. dla kierow-
ców; 14.20 Studio Relaks; 14.25
Studio „Gama” c.d.; 15.05 Kores-
pondencja z zagranicy; 15.10 Studio
„Gama” c.d. (ok. g. 15.45 —
Inf. dla kierowców; 16 Tu Je-
dynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu
Jedynka c.d.; 19.35 Kiermasz pol-
skiej piosenki; 19.45 Złoty orki-
estra — symf. dyrygent: 19.50
Gra zespołu Billy Cobhama; 20.05

Przywrócić kiosk
za „Botanikiem”
Z niewiadomych przyczyn za-
niechano sprzedaż warzyw przy
ul. Dąbrowskiego w pobliżu ogró-
dów Akademii Rolniczej w Pozna-
niu. Znajdujący się tam kiosk, w
pełni odpowiadał temu przezna-
czeniu, a może nawet bardziej niż
inne, bo ma zaplecze. Prowadzona
w nim sprzedaż była wielkim udo-
godnieniem dla mieszkańców ul.
Dąbrowskiego i ulic przyległych.
Ta część Poznania pozbawiona
jest bowiem sieci handlowej. Za-
kupów dokonuje się więc przy pl.
Waryńskiego. Tam bowiem oprócz
sklepu warzywnego znajdują się
2 kioski tej samej branży i
stragan oraz 4 punkty sprzedaży
kwiatów. Jeden z tych kiosków
należy do ogrodnictwa Akademii
Rolniczej, tam bowiem przeniesie
no sprzedaż z dawnego miejsca,
wygodnego dla mieszkańców wy-
lotu ul. Dąbrowskiego.
Co spowodowało tę decyzję i czy
sensowne jest skupianie placówek
handlu warzywami? Klienci wpia-
czasem zrezygnować z kupna wa-
rzyw niż wędrować po nie zbyt
daleko. (zd)

Przez godzinę można
wyładować 100 ton
Park urządzeń mechanicz-
nych do rozładunku wagonów
kolejowych powiększył się o
uniwersalną wydładowarkę (o
wydajności 100 ton na godzinę),
którą skonstruowano w
Centralnym Ośrodku Badaw-
czo-Rozwojowym „Zremb” w
Częstochowie i Przedsiębiorst-
wie Budowy Maszyn w pobi-
skich Osinach. Jedno z pierw-
szych takich urządzeń otrzy-
mać mają kolejarze poznań-
skiego węzła.
Opróżnienie wagonu z pomo-
cą wydładowarki (duże szufle
nabierają towar na taśmociąg-
i) trwa kilkanaście minut.
(bop)

ODPOWIADAMY
Stały czytelnik. — Treść ogłosze-
nia zależy od zleceniodawcy i na
jego merytoryczną treść (w tym
przypadku poszerzenie informacji)
redakcja nie ma wpływu. (3007)
Jan Krajewski. — Radzimy
zwrócić się do Urzędu Miejskie-
go w Poznaniu — pl. Kolegiacki 17.
(3008)

Koncert życzeń: 21.05 Olimpijski
alert młodzieży — Moskwa 80;
21.28 S. Moniuszko; 22.33 Opole
na muzycznej antenie; 23 Wita
Was Polska — mag. słowno-muz.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliz-
nienia; 9.30 Choroby społeczne na-
dal groźne; 9.40 Dla przedszkoli —
„Do widzenia, Ziemio!” odc. IV
seriału słuch.; 10 „Podróż do Gre-
cji” fragm. książki M. Jastruna;
10.30 Wistula River Brass Band;
10.40 Sprawy codzienne; 11 Scher-
zanda J. Haydna; 11.35 Skrzynka
poszukiwania rodzin PCK; 11.40
Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas
dobrych gospodarzy; 12.25 „Wspom-
nienia” Zofii Tolstojowej; 12.45 Od
poloneza do mazura; 13 Public.
krajowa; 13.10 Zagadki muzyczne;
13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Konc.
popołudniowy; 14.10 Wieści, lepi-
nowości; 14.25 Tu Radio Mo-
skwa; 14.45 Muzyka B. Marcella;
15.10 M. Ravel; 15.15 Słuchać
„Delfin i Chłopek”; 15.30 Dla dzie-
ci i chłopców; 15.40 Świat chł-
ralny; 15.40 Mag. informac.; 15.50
Radioexpress; 17 Operetka, jej
twórcy i wykonawcy; 17.20 Tryp-
tyk o szamianie sztuki XX wieku
— czyli rzecz o Tadeuszu Pełperze
— cz. III; 18 Amatorskie zespoły
przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt
Studia „Gama”; 18.40 Krajobraz;
19 Konc. wieczorny; 19.40 Dom i
mł.; 20 „Sztafeta” aud. A. Naj-
młodszego; 20.20 Muzyka ze sta-
wych nót i tańc.; 21.40 O. Respi-
ri; 21.45 „Pięć” suita na mała orkiestrę;
22 Tygodnik Kulturalny; 22.40
Konc. z nagrań WOSPR-TV w
Katowicach; 23.30 Co słychać w
świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 12.30, 13.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.45 Za kierow-
nicą; 8.50 Co kto lubi; 9 „Z plemi-
nia cedru” — odc. pow.; 9.10
Temat na jesień; 9.30 Nasz rok
78-ty; 9.45 Konc. skrzypcowy;
10.35 Kiermasz płyt wybranych
Supraphon; 11 Życie rodzinne; 11.30
Z archiwum polskiego jazzu; 12.05
W tonacji trojki; 13 Powt. z roz-
rywką; 13.30 „Eksploracja w kate-
drze” — odc. pow.; 14 Kantaty i
notety J. S. Bacha; 15.05 Dave
Liebman gra w stylu funk; 15.40
„Melodia październikowa” — wiersz
śpiewane L. Aragona; 16 Rep. M.
Jagodziński; 16.20 Muzyko-
branie; 16.45 Nasz rok 78-ty; 17.05
Muz. poczta UKF; 17.40 Bielszy
odcien bluesa; 18.10 Polityka dla
wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19
Złote płyty; 19.35 Opera — K. W.
Glucka „Orfeusz i Eurydyka”;
19.50 „Z plemienia cedru” — odc.
pow.; 20 Antologia piosenek franc.;
20.30 Pamiętniki — J. Kruszyński;
20.45 Piosenki z musicalu „Grease”;
21.15 Granica muzyki; 22.05 Śpie-
wa Karin Krog; 22.15 Pow. w wyd.
dżw. „Lata zielonej gwiazdy”;
22.45 Sola wokalne Ch. Legrand;

WTOREK — PROGRAM I: 6
Sygnały dnia: 9.05 Czwórka pory
roku; 12.15 Niezapomniane stru-
dy: „Noce i dnie” — fragm. pow.;
11.35 Czwórka pory roku; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna
polska melodia; 12.30 Muzyczna
polska melodia; 13.40 Kacik
melomana; 14 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — Inf. dla kierow-
ców; 14.20 Studio Relaks; 14.25
Studio „Gama” c.d.; 15.05 Kores-
pondencja z zagranicy; 15.10 Studio
„Gama” c.d. (ok. g. 15.45 —
Inf. dla kierowców; 16 Tu Je-
dynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu
Jedynka c.d.; 19.35 Kiermasz pol-
skiej piosenki; 19.45 Złoty orki-
estra — symf. dyrygent: 19.50
Gra zespołu Billy Cobhama; 20.05

Nowe placówki usługowe na osiedlach Rataj

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych” wyznacza na Ratajach lokale zastępcze dla placówek wychowawczych i kulturalnych.
Do końca tego roku na Osiedlu Rusa w Chartowie (górny taras Rataj) przeznaczy się cztery mieszkania na żłobek i tyle samo lokali na przedszkole. Ponadto w lokalach wygospodarowanych przez spółdzielnię do końca tego roku mają być otwarte sklepy — spożywczy, galanterijno-pasmanteryjny, warzywniczy oraz magiel.
Na Osiedlu Lecha, także w Chartowie powiększy się liczba placówek kulturalnych o kluby — seniora i środowiskowy oraz osiedlowy dom kultury „Orle Gniazdo”. Ten ostatni klub w zespole powołonów handlowo-usługowych otworzy swoje podwoje w przyszłym roku.
Na Osiedlu Czecha wkrótce do użytku mieszkańców prze-
każe się w tymczasowych lokalach pracownię plastyczną, fi-
lię biblioteczną oraz klub Ligi Kobiet. Natomiast do końca
roku ma być gotowy pierwszy pawilon, w którym będą —
poczta, drogeria, punkty — krawiecki, szewski i napraw ra-
diowo-telewizyjnych oraz kioski „Ruchu” i z kwiatami.
W tym roku mają być gotowe także pomieszczenia dla
pierwszej na Ratajach placówki „Orbisu”. Zlokalizowano ją
w jednym z 16-kondygnacyjnych domów na Osiedlu Pia-
stowskim (dolny taras Rataj). Służyć ona będzie nie tylko
mieszkańcom Rataj, ale także całego Nowego Miasta. Jej o-
twarcie ma nastąpić na początku 1979 roku. Na tym osiedlu
dobiega też końca budowa pomieszczeń dla Klubu Między-
narodowej Prasy i Książki. Również i ta placówka czynna bę-
dzie od przyszłego roku. (a)

Dni poprzedzające Święto
Zmarłych i ten dzień to okres
trudnego egzaminu komunika-
cji. Trzeba bowiem jak naj-
sprawniej dowiedzieć tysiące o-
sób na poznańskie cmentarze,
a później zapewnić powrót.
Jak będzie zorganizowany
ruch w święteczną środę?
Kilka zmian przewidziano w
komunikacji tramwajowej. Li-
nie nr 7 i 9 od godz. 12.30 do
18.30 przedłużone będą do Dę-
bca; tramwaje nr 6 i 15 kurso-
wać będą od godz. 9 do 18.30
do Junikowa, a w tym czasie
do tego cmentarza dojeżdżać
będą „siedemnastki” z placu
Wielkopolskiego. Dodatkowe
wozy skieruje się do Juniko-
wa z al. Marcinkowskiego (od
godz. 10 do 18.30).
Na linie autobusowe numer:
53, 56, 58, 63, 68, 75, 76, 81, 82
i F między godz. 9.30 a 18.30
wprowadzi się dodatkowe po-
jazdy. Czynne też będą połą-

Dodatkowe — połączenia i parkingi Jak dojedziemy na cmentarze?

czenia autobusowe: do Juniko-
wa z pl. Wyspiańskiego i do
Miłostowa — z ul. Krakow-
skiej (przystanek początkowy
obok kościoła).
Między cmentarzami Junio-
kowskim (od kaplicy) i Miłosto-
wa utworzona zostanie komu-
nikacja mikrobusowa. Trasę
tego pojazdu MPT przemierzają
mają co 20 minut, zatrzymu-
jąc się na przystankach pośred-
nich: na ulicy Czerwonej Ar-
mii (przy pomniku Mickiewi-
cza — w kierunku Junikowa)
oraz z zbiegu z ul. Kościusz-
ki (w kierunku Miłostowa),
na pl. Bernardyńskim i ron-
dzie Śródką.

Dla tych, którzy wybiorą się
na cmentarz własnymi pojaz-
dami, wyznaczono kilka miejsc
postojowych. Przy cmentarzu
junikowskim będą to place u
zbiegu ulic Cmentarna-Grun-
waldzka-Ląkowa, ulice Wieru-
szowska, Zabkowska i Żmi-
grodzka oraz częściowo ul. Cmen-
tarna. Przed cmentarzem mi-
łostowskim parking wyznaczo-
no na poboczu lewej strony
ul. Gnieźnieńskiej. Tymczaso-
we postoje „taxi” będą na: Ju-
nikowie — przy ul. Cmentar-
nej przy skrzyżowaniu Łąko-
wa-Grunwaldzka; oraz na Mi-
łostowie — naprzeciw bramy
cmentarza. (bop)

Junacy pracowali nie tylko w kraju

Junacy z Ochotniczych Huf-
ców Pracy byli tego lata nie
tylko w różnych rejonach kra-
ju.
W Poznaniu przebywała 30-
osobowa grupa młodych Buł-
garów, pomagających „Ener-
gopolowi 7” w regulacji War-
ty; w zamian tak samo liczna
grupa junaków z Poznańskiego
wyjechała do bułgarskiego o-
kręgu Płowdiw i przez trzy ty-
godnie pracowała w przetwórni
owoców w Awsienogradzie.
Czwarty tydzień przeznaczony
był na odpoczynek i zwiedza-
nie zabytków.
Poznańscy junacy byli tak-
że reprezentowani na między-
narodowych obozach pracy w
Belgii, Holandii, Francji, RFN
i Szwecji. (ask)

WTOREK — PROGRAM I: 6
Sygnały dnia: 9.05 Czwórka pory
roku; 12.15 Niezapomniane stru-
dy: „Noce i dnie” — fragm. pow.;
11.35 Czwórka pory roku; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna
polska melodia; 12.30 Muzyczna
polska melodia; 13.40 Kacik
melomana; 14 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — Inf. dla kierow-
ców; 14.20 Studio Relaks; 14.25
Studio „Gama” c.d.; 15.05 Kores-
pondencja z zagranicy; 15.10 Studio
„Gama” c.d. (ok. g. 15.45 —
Inf. dla kierowców; 16 Tu Je-
dynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu
Jedynka c.d.; 19.35 Kiermasz pol-
skiej piosenki; 19.45 Złoty orki-
estra — symf. dyrygent: 19.50
Gra zespołu Billy Cobhama; 20.05

WTOREK — PROGRAM I: 6
Sygnały dnia: 9.05 Czwórka pory
roku; 12.15 Niezapomniane stru-
dy: „Noce i dnie” — fragm. pow.;
11.35 Czwórka pory roku; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna
polska melodia; 12.30 Muzyczna
polska melodia; 13.40 Kacik
melomana; 14 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — Inf. dla kierow-
ców; 14.20 Studio Relaks; 14.25
Studio „Gama” c.d.; 15.05 Kores-
pondencja z zagranicy; 15.10 Studio
„Gama” c.d. (ok. g. 15.45 —
Inf. dla kierowców; 16 Tu Je-
dynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu
Jedynka c.d.; 19.35 Kiermasz pol-
skiej piosenki; 19.45 Złoty orki-
estra — symf. dyrygent: 19.50
Gra zespołu Billy Cobhama; 20.05

WTOREK — PROGRAM I: 6
Sygnały dnia: 9.05 Czwórka pory
roku; 12.15 Niezapomniane stru-
dy: „Noce i dnie” — fragm. pow.;
11.35 Czwórka pory roku; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna
polska melodia; 12.30 Muzyczna
polska melodia; 13.40 Kacik
melomana; 14 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — Inf. dla kierow-
ców; 14.20 Studio Relaks; 14.25
Studio „Gama” c.d.; 15.05 Kores-
pondencja z zagranicy; 15.10 Studio
„Gama” c.d. (ok. g. 15.45 —
Inf. dla kierowców; 16 Tu Je-
dynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu
Jedynka c.d.; 19.35 Kiermasz pol-
skiej piosenki; 19.45 Złoty orki-
estra — symf. dyrygent: 19.50
Gra zespołu Billy Cobhama; 20.05

WTOREK — PROGRAM I: 6
Sygnały dnia: 9.05 Czwórka pory
roku; 12.15 Niezapomniane stru-
dy: „Noce i dnie” — fragm. pow.;
11.35 Czwórka pory roku; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna
polska melodia; 12.30 Muzyczna
polska melodia; 13.40 Kacik
melomana; 14 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — Inf. dla kierow-
ców; 14.20 Studio Relaks; 14.25
Studio „Gama” c.d.; 15.05 Kores-
pondencja z zagranicy; 15.10 Studio
„Gama” c.d. (ok. g. 15.45 —
Inf. dla kierowców; 16 Tu Je-
dynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu
Jedynka c.d.; 19.35 Kiermasz pol-
skiej piosenki; 19.45 Złoty orki-
estra — symf. dyrygent: 19.50
Gra zespołu Billy Cobhama; 20.05

WTOREK — PROGRAM I: 6
Sygnały dnia: 9.05 Czwórka pory
roku; 12.15 Niezapomniane stru-
dy: „Noce i dnie” — fragm. pow.;
11.35 Czwórka pory roku; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna
polska melodia; 12.30 Muzyczna
polska melodia; 13.40 Kacik
melomana; 14 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — Inf. dla kierow-
ców; 14.20 Studio Relaks; 14.25
Studio „Gama” c.d.; 15.05 Kores-
pondencja z zagranicy; 15.10 Studio
„Gama” c.d. (ok. g. 15.45 —
Inf. dla kierowców; 16 Tu Je-
dynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu
Jedynka c.d.; 19.35 Kiermasz pol-
skiej piosenki; 19.45 Złoty orki-
estra — symf. dyrygent: 19.50
Gra zespołu Billy Cobhama; 20.05

WTOREK — PROGRAM I: 6
Sygnały dnia: 9.05 Czwórka pory
roku; 12.15 Niezapomniane stru-
dy: „Noce i dnie” — fragm. pow.;
11.35 Czwórka pory roku; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna
polska melodia; 12.30 Muzyczna
polska melodia; 13.40 Kacik
melomana; 14 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — Inf. dla kierow-
ców; 14.20 Studio Relaks; 14.25
Studio „Gama” c.d.; 15.05 Kores-
pondencja z zagranicy; 15.10 Studio
„Gama” c.d. (ok. g. 15.45 —
Inf. dla kierowców; 16 Tu Je-
dynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu
Jedynka c.d.; 19.35 Kiermasz pol-
skiej piosenki; 19.45 Złoty orki-
estra — symf. dyrygent: 19.50
Gra zespołu Billy Cobhama; 20.05

WTOREK — PROGRAM I: 6
Sygnały dnia: 9.05 Czwórka pory
roku; 12.15 Niezapomniane stru-
dy: „Noce i dnie” — fragm. pow.;
11.35 Czwórka pory roku; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna
polska melodia; 12.30 Muzyczna
polska melodia; 13.40 Kacik
melomana; 14 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — Inf. dla kierow-
ców; 14.20 Studio Relaks; 14.25
Studio „Gama” c.d.; 15.05 Kores-
pondencja z zagranicy; 15.10 Studio
„Gama” c.d. (ok. g. 15.45 —
Inf. dla kierowców; 16 Tu Je-
dynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu
Jedynka c.d.; 19.35 Kiermasz pol-
skiej piosenki; 19.45 Złoty orki-
estra — symf. dyrygent: 19.50
Gra zespołu Billy Cobhama; 20.05

WTOREK — PROGRAM I: 6
Sygnały dnia: 9.05 Czwórka pory
roku; 12.15 Niezapomniane stru-
dy: „Noce i dnie” — fragm. pow.;
11.35 Czwórka pory roku; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna
polska melodia; 12.30 Muzyczna
polska melodia; 13.40 Kacik
melomana; 14 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — Inf. dla kierow-
ców; 14.20 Studio Relaks; 14.25
Studio „Gama” c.d.; 15.05 Kores-
pondencja z zagranicy; 15.10 Studio
„Gama” c.d. (ok. g. 15.45 —
Inf. dla kierowców; 16 Tu Je-
dynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu
Jedynka c.d.; 19.35 Kiermasz pol-
skiej piosenki; 19.45 Złoty orki-
estra — symf. dyrygent: 19.50
Gra zespołu Billy Cobhama; 20.05

WTOREK — PROGRAM I: 6
Sygnały dnia: 9.05 Czwórka pory
roku; 12.15 Niezapomniane stru-
dy: „Noce i dnie” — fragm. pow.;
11.35 Czwórka pory roku; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna
polska melodia; 12.30 Muzyczna
polska melodia; 13.40 Kacik
melomana; 14 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — Inf. dla kierow-
ców; 14.20 Studio Relaks; 14.25
Studio „Gama” c.d.; 15.05 Kores-
pondencja z zagranicy; 15.10 Studio
„Gama” c.d. (ok. g. 15.45 —
Inf. dla kierowców; 16 Tu Je-
dynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu
Jedynka c.d.; 19.35 Kiermasz pol-
skiej piosenki; 19.45 Złoty orki-
estra — symf. dyrygent: 19.50
Gra zespołu Billy Cobhama; 20.05

WTOREK — PROGRAM I: 6
Sygnały dnia: 9.05 Czwórka pory
roku; 12.15 Niezapomniane stru-
dy: „Noce i dnie” — fragm. pow.;
11.35 Czwórka pory roku; 11.40 Tu
Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna
polska melodia; 12.30 Muzyczna
polska melodia; 13.40 Kacik
melomana; 14 Studio „Gama”
(ok. g. 14.05 — Inf. dla kierow-
ców; 14.20 Studio Relaks; 14.25
Studio „Gama” c.d.; 15.05 Kores-
pondencja z zagranicy; 15.10 Studio
„Gama” c.d. (ok. g. 15.45 —
Inf. dla kierowców; 16 Tu Je-
dynka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu
Jedynka c.d.; 19.35 Kiermasz pol-
skiej piosenki; 19.45 Złoty orki-
estra — symf. dyrygent: 19.50
Gra zespołu Billy Cobhama; 20.05